Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III.

Rok XVII. Kraków, czwartek 18 stycznia 1934 Nr. 18

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Załamanie się kursu dolara

Warszawa. 16. 1. PAT. Na przełomie wczorajszego i dzisiejszego dnia nastąpiło **dalsze załamanie się kursu dolara.** Przyczyną tego załamania się są niewątpliwie słowa prezydenta Roosevelta, wypowiedziane wczoraj w orędziu do kongresu. Prezydent mianowicie jest upoważniony w drodze ustawodawczej do obniżenia wartości dolara do 50 proc. „Dokładne zbadanie sytuacji — mówił Roosevelt we wczorajszem orędziu — każe mi przypuszczać, iż wszelka rewaloryzacja poniżej 60 proc. wartości dawnej dolara nie leżałaby w interesie publicznym". Ponieważ kurs dolara utrzymywał się ostatnio powyżej 60 proc. jego dawnej wartości, **nic więc dziwnego, że słowa te wywołały spadek mniejwięcej do tego właśnie poziomu. Charakterystycznem jest, że równocześnie ze spadkiem waluty amerykańskiej obniżył się w tymsamym, a nawet nieco większym stopniu kurs waluty angielskiej.** Widać z tego, że Anglja chce się zabezpieczyć od wszelkich niespodzianek. Giełda warszawska zareagowała spadkiem kabla na Nowy Jork z 5.61 na 5.47, co odpowiada 61 i pół proc. dawnej wartości dolara, a dewizy londyńskiej z 28.70 na 28.05108.

Do czego zmierza Roosevelt?

Waszyngton, 16. 1. (PAT). Wyjaśniając na konferencji prasowej treść swego orędzia prezydent Roosevelt oświadczył, iż ma nadzieję na ostateczną stabilizację dolara w stosunku do funta angielskiego i franka francuskiego. Mówiąc o stałej i określonej dewaluacji dolara prezydent zaznaczył, iż celem jej jest doprowadzenie siły nabywczej dolara do poziomu, sprzyjającego likwidacji długów wewnętrznych. Orędzie prezydenta Roosevelta spotkało się z bardzo gorącem przyjęciem w kołach demokratów. Senatorowie, należący do stronnictwa republikańskiego, mają zwołać specjalne zebranie, na którem będzie sprecyzowane ich stanowisko.

Nowe przepisy dewizowe w U. S. A.

Waszyngton. 16. 1. PAT. Ogłoszono 3 zarządzenia prezydenta Roosevelta, dotyczące reglamentacji dewiz. Zarządzenia te upoważniają władze państwowe do udzielenia licencyj na dokonywanie drobnych operacyj osobom prywatnym. Dotychczas z przywileju tego korzystały tylko banki. Nowe zarządzenia pozwolą sekretarzowi stanu dla spraw skarbu na dokonywanie operacyj dewizowych, o czem była wzmianka w orędziu prezydenta Roosevelta.

Swobodny balans między 50 a 60 procent

Zapowiedź wzrostu cen w Ameryce.

Londyn, 16. 1. (PAT). Cała uwaga prasy brytyjskiej skupia się dokoła nowych zarządzeń walutowych Roosevelta. Biorąc za punkt wyjścia kurs franka francuskiego wczoraj wieczorem po zamknięciu jako 81 1/8 oraz ogoszoną przez skarb amerykański cenę złota 34.45 dolara za uncję dzienniki angielskie przewidują, że kurs dolara w stosunku do funta wynosi 5.30 za funt. Prasa podkreśla, że **nowe zarządzenia Roosevelta nie są równoznaczne ze stabilizacją. Dolar będzie miał pewnego rodzaju swobodę ruchu między 50 a 60 proc wartości pierwotnej.**

Dzienniki angielskie nie podnoszą narazie alarmu i poglądy ich nie są pesymistyczne podkreślają bowiem, że gdyby Ameryka usiłowała zalać rynek angielski zdewaluowanym dolarem, to tamą mogłaby być taryfa celna, którą Wielka Brytanja może swobodnie operować. **Dzienniki przewidują jednak tak wielki wzrost cen w Ameryce, że wywóz zagranicę nie będzie się opłacał.** Pewne obawy wyrażane są jedynie co do przyszłości franka francuskiego i walutowego bloku złotego, ale i w tym kierunku prasa cytuje uspokajające słowa sekretarza skarbu Morgentaua. Oświadczył on, że porozumienie między Stanami Zjednoczonemi, Wielką Brytanją i Francją wystarczy dla zapewnienia oraz zabezpieczenia stabilizacji międzynarodowej, dla celów której Ameryka gotowa byłaby nawet zgodzić się na redystrybucję swojego złota i pożyczenie go innym krajom w formie kredytu skarbowego.

* * *

Londyn. 16. 1. PAT. Koła finansowe Londynu komentując sytuację, powstałą w Stanach Zjednoczonych po ogłoszeniu orędzia prezydenta Roosevelta uważają, że projekty rządu amerykańskiego stanowią poważny czynnik stabilizacyjny dla całego życia gospodarczego Ameryki. **W brytyjskich kołach oficjalnych panuje duża rezerwa wobec oświadczenia prezydenta Roosevelta. Koła te wstrzymują się od wszelkich komentarzy, uważając, że należy oczekiwać dalszego rozwoju wypadków.**

Dziś w numerze:

Wielomiljonowe zakupy złota

Waszyngton. 16. 1. PAT. Zakupy nowowydobytego złota, dokonane w Stanach Zjednoczonych przez „Reconstruction Finance Corporation" sięgają sumy 22.898.735 dolarów.

• • •

Waszyngton. 16. 1. PAT. Według oficjalnego komunikatu, cena złota będzie wynosiła 34,45 do larów za uncję aż do nowego zarządzenia.

Wiemy, że nic nie wiemy

Kto oczekuje wyjaśnienia sytuacji w sprawie polityki walutowej Stanów Zjednoczonych po ostatniem orędziu Roosevelta, ten doznał niewątpliwie rozczarowania. Roosevelt dalej nie odkrył swych prawdziwych zamiarów odnośnie do losów dolara i właściwie nie powiedział nam, czy i na jakim poziomie dolar zostanie ustabilizowany. Roosevelt wspomniał wprawdzie, że uważa dewaluację dolara poniżej 60 proc. jego parytetowej wartości za rzecz niedopuszczalną w interesie publicznym, jednak trudno oświadczenie to przyjąć za wskaźnik dalszego rozwoju jego polityki walutowej, bo przecież jeszcze w ubiegłym roku otrzymał Roosevelt pełnomocnictwa do obniżenia wartości dolara do 50 procent jego parytetowej wartości, a jednak dolar nie spadł do tego poziomu. Także i w ubiegłym roku po otrzymaniu tych pełnomocnictw od kongresu spodziewano się, że dolar zostanie zdewaluowany do połowy jego wartości, poczem nastąpi stabilizacja. Tymczasem dolar skakał, już to podnosząc się o kilka punktów, już też spadając. Na temat polityki walutowej Roosevelta obiegały najbardziej fantastyczne pogłoski, z których żadna prawie nie była przez rząd waszyngtoński dementowana, za wyjątkiem tej, która mówiła o rychłej stabilizacji. Mówiono wówczas o tem, że dolar zostanie ustabilizowany na poziomie 85 proc., później 80 proc., następnie 66 proc., a wreszcie 50 proc. jego parytetowej wartości. Co pewien czas wybuchały rakiety sensacyjnych wiadomości o tuż, tuż mającej nastąpić stabilizacji dolara, wiadomości opierających się na kontredansowej grze przegrupowań personalnych w łonie rządu amerykańskiego i „Brains Trustu“, które to wjadomości cichły potem również szybko, jak powstawały.

Od 24 października 1933 r. nastąpiła zmiana polityki walutowej Roosevelta. Gdy Roosevelt przekonał się, że same pogłoski o dewaluacji, inflacji, czy też stabilizacji dolara przestały już oddziaływać na kształtowanie się cen towarowych w Stanach Zjednoczonych, zainaugurował za pośrednictwem powołanej jeszcze przez Hoovera instytucji finansowej Reconstruction Finance Corporation politykę zakupów złota zarówno na rynku amerykańskim, jak i zagranicą, ustalając każdorazowo ceny złota, płacone przez R. F. C., tak, że miał on możność ustawicznie określać wartość dolara w stosunku do złota. Gdy zatem Roosevelt chciał spowodować obniżkę kursu dolara, wówczas podwyższał cenę złota, płaconą przez R. F. C., i w ten sposób osiągał zamierzony cel. Jednak i ten system okazał się zawodnym. Polityka zakupów złota nie wywołała większych zmian w poziomie cen towarowych. Okazało się, że społeczeństwo amerykańskie popadło w stan pewnego rodzaju znieczulenia na punkcie pogłosek inflacyjnych. Co więcej, ceny nietylko nie wzrastały, ale wręcz nawet spadały, szczególnie zaś ceny produktów farmerskich. Cena złota, płacona przez R. F. C. w dniu 24 października 1933, wynosiła 29.86 dolara za uncję, podczas gdy wskaźnik cen farmerskich wynosił w tym czasie 85.1. W dniu 5 grudnia 1933 cena złota, płacona przez „Reconstruction Finance Corporation“ podniosła się do 34.01 dolara na jedną uncję, natomiast wskaźnik cen farmerskich spadł do 84.8. Wobec tego jednak kowoż, że code'y przemysłowe Roosevelta (podwyżki płac i skrócenie czasu pracy) wywołały wzrost kosztów produkcji przemysłowej, a zatem i cen — wystąpiła w Stanach Zjednoczonych w niespotykanej dotychczas ostrości rozwartość, doskonale u nas znanych „nożyc cen“ przemysłowych i rolniczych. Wybuchły bunty farmerów, niezadowolonych ze spadku cen płodów rolnych i temsamem niepomyślnego kształtowania się ciężaru długów, i Roosevelt stanął wobec zjednoczonego frontu farmerów domagających się natychmiastowej inflacji.

Od 15 grudnia 1933 R. F. C. prawie-że nie dokonuje zakupów złota. Cena 34.06 dolara za uncję złota pozostała bez zmiany. Zbliżał się dzień otwarcia kongresu amerykańskiego. Zwolennicy stabilizacji dolara spodziewali się, wobec zaprzestania zakupów złota przez R. F. C., że na kongresie amerykańskim nastąpi proklamacja stabilizacji dolara. Zwolennicy inflacji, szczególnie zaś farmerzy, spodziewali się znów, że kongres przyniesie inflację. Zwolennicy bimetalizmu, a więc wielki przemysł włókienniczy, spekulanci, którzy zakupili srebro, itp., oczekiwali wprowadzenia srebra do pokrycia emisji pieniądza. Każdy oczekiwał od kongresu realizacji swoich planów. Jeszcze może nigdy nie było społeczeństwo amerykańskie tak podzielone pod względem różnicy zapatrywań, jak w okresie przedkongresowym. Roosevelt okazał się lepszym politykiem, aniżeli ekonomistą. Przyrzekał wszystkim realizację ich programu, czem zdobył sobie zaufanie całego społeczeństwa. Tylko w Ameryce było możliwe takie „obdzielenie“ wszystkich równocześnie sympatjami prezydenta. Z wzmocnionym autorytetem wystąpił Roosevelt na kongresie amerykańskim.

Pierwsza mowa Roosevelta dotyczyła problemów ogólnych, politycznych. Druga mowa jego dotyczyła problemów budżetowych. Dopiero trzecia dotyczyła polityki walutowej. Oczywiście, że trzecia mowa Roosevelta wywołała największej zainteresowania. Czy Roosevelt zaspokoił to zainteresowanie opinji światowej? Czy określił dokładnie dalszy kierunek polityki walutowej? Z orędzia walutowego Roosevelta mogą być zadowoleni zarówno zwolennicy stabilizacji waluty, jak i zwolennicy inflacji, zwolennicy bimetalizmu i zwolennicy goldstandardu. Roosevelt zapowiedział stworzenie stałych rezerw złota, które umożliwią mu uzdrowienie waluty. W tym celu Roosevelt „skonfiskuje“ cały zapas złota Federal Reserve Banków, wynoszący obecnie blisko 3.570 miljonów dolarów, a ponadto przejmie resztę złota, znajdującego się w kraju, tak, że skupi w swem ręku złoto o łącznej wartości 4.2500 milj. dolarów, który to zapas obliczy po kursie 20.67 za jedną uncję, tj. po cenie, istniejącej w okresie stabilizacji dolara (obecna cena złota, płacona przez R. F. C. wynosi 34.06 dolara za uncję), a za różnicę, wynoszącą ponad 2 miljardy dolarów, utworzony będzie fundusz walutowy, podobny do funduszu wyrównawczego Anglji. Zapowiedź utworzenia takiego funduszu, który byłby administrowany przez skarb amerykański, oznacza zatem nacjonalizację polityki walutowej Stanów Zjednoczonych i kompletne pozbawienie wpływu na tę politykę ze strony Federal Roserve Banków. Nie od dzisiaj istnieją poważne różnice zdań między poszczególnemi bankami Rezerwy Federalnej a rządem waszyngtońskim w kwestjach polityki walutowej. Banki Rezerwy Federalnej, podobnie zresztą jak i cała niemal amerykańska finansjera obstawała przy konieczności natychmiastowej stabllizacji dolara, w przeciwieństwie do rządu amerykańskiego, który nie uważał za wskazane wiązać dolara. Teraz zatem banki federalne nie będą miały wpływu na kurs polityki walutowej, gdyż wszystkie atuty w tej dziedzinie skupi skarb amerykański.

Jakiemu celowi służyć będzie amerykański fundusz walutowy? Wiemy, że Anglja używa swego funduszu dla celów łagodzenia wahań kursowych funta. Obecnie funt szterling jest faktycznie ustabilizowany. Zwolennicy stabilizacji dolara przypuszczają zatem, że amerykański fundusz walutowy doprowadzi do stabilizacji dolara. Gdyby jednak stabilizacja dolara leżała w intencji Roosevelta, w takim razie zbytecznem byłoby tworzenie funduszu walutowego. Anglja musiała stworzyć fundusz walutowy, bo Anglja miała bierny bilans handlowy i płatniczy. Czynniki zewnętrzne wpływały zatem na kurs funta w kierunku zniżkowym. Tymczasem Stany Zjednoczone posiadają wybitnie aktywny bilans płatniczy, i Gdyby Roosevelt chciał ustabilizować dolara, wówczas wystarczyłoby jedynie oficjalne zmniejszenie wartości dolara, a kurs jego zostałby ustabilizowany. Fundusz walutowy jest zatem Stanom Zjednoczonym niepotrzebny. Że Roosevelt nie ustabilizuje dolara już teraz, wynika z jego oświadczenia, że „nie jest pożądane w interesie publicznym, aby dokładna wartość dolara w złocie była już teraz określona“.

Reasumujemy: Orędzie Roosevelta nie stanowi żadnego wyjaśnienia, ani „punktu zwrotnego“ w amerykańskiej polityce walutowej. Daje ono nadal pole do domysłów i przypuszczeń zarówno zwolennikom stabilizacji, jak i inflacjonistom, zarówno goldstandarowcom, jak i bimetalistom. Roosevelt będzie nadal szukał „zdrowego dolara“. Słowem — wiemy, że nic nie wiemy.

J. DIAMENT

Akcja wywrotowa hitlerowców w Zagłębiu Saary

będzie przedmiotem rozważań Ligi Narodów

Genewa. 16. 1. PAT. Przewodniczący komisji rządzącej zagłębia Saary Knox przesłał sekretarzowi generalnemu petycję organizacji tz. Frontu niemieckiego. Petycja ta zwrócona jest przeciwko komisji rządzącej, a w szczególności przeciwko jej przewodniczącemu, którego oskarża o stronniczość, o popieranie partyj lewicowych przeciwko narodowym socjalistom i o manifestowanie sympatyj profrancuskich, nie dających się pogodzić z jego mandatem. Petycja krytykuje dalej ostatnie zarządzenia komisji rządzącej. Autorzy petycji oświadczają, że prawie cała ludność Saary wypowiada się za nowym porządkiem rzeczy, stworzonym w Rzeszy. Przesyłając tę petycję p. Knox dołączył do niej pismo, w którem w imieniu komisji oświadcza, że **ta nie może pozostać obojętna wobec akcji wywrotowej, prowadzonej przez partję, która sobie na wszystko pozwala w imię swych stosunków zagranicznych. Komisja zbija punkt po punkcie zarzuty organizacji Frontu Niemieckiego, przyczem zwraca uwagę Rady Ligi na dalsze istnienie w zakonspirowanej formie organizacyj narodowo-socjalistycznych o charakterze wojskowym.** Komisja wyraża przekonanie, że niema powodu do żałowania lub osłabienia zarządzeń, które musiała przedsięwziąć przed kilku tygodniami naskutek akcji narodowych socjalistów.

Komisja kończy oświadczeniem, że zdaje sobie sprawę, że wchodzi w okres specjalnie trudny, ma jednak nadzieję sprostać tym trudnościom, jeśli — jak dotychczas — będzie miała poparcie Rady Ligi.

Klub parlamentarny BBWR. zbierze się w piątek

Warszawa. 16. 1. PAT. W piątek, dnia 19 stycznia, o godz. 15.30 odbędzie się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR.

Ustawa o oznaczaniu wyrobów polskich uchwalona przez Sejm

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 1. (Sin) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek Świtalski zakomunikował, że od prezesa NIKP otrzymał uwagi kontroli państwowej o zamknięciach rachunkowych państwa i wykonaniu budżetu za rok 1931/32. Uwagi odesłano do komisji budżetowej, poczem poseł Szymanowski referował **projekt ustawy o oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej. Projekt ten jest napozór drobny, — oświadcza referent — lecz reguluje zagadnienie dużej doniosłości gospodarczej. Chodzi o ułatwienie konsumentom polskim rozpoznania artykułów wytwórczości polskiej. Drugim celem jest popieranie przemysłu przetwórczego. Ustawa jest ramowa** ma charakter fakultatywny, tj. nie narzuca obowiązku znakowania, lecz daje to prawo. Referent wnosi o przyjęcie projektu w brzmieniu rządowem.

Poseł Langer (Str. Lud.) stwierdza, że przy rozważaniu tej ustawy nasuwają się pewne uwagi. **Na numery, jakiemi zaopatruje się obecnie uczniów i uczenice,** wprowadzono specjalny monopol. **Wartość takiego numeru wynosi 20 groszy, a rodzice muszą za niego płacić 1.30 zł.** W swoim czasie wojewoda poznański wydał zarządzenie przymusowego numerowania torebek aluminjowych na paszporty końskie. Wprawdzie ówczesny minister cofnął to zarządzenie, ale w odpowiedzi na naszą interpelację stwierdził, że wojewoda w porozumieniu z dostawcą zalecił te numerki. Jest obawa, że centralne towarzystwo popierania wytwórczości krajowej stworzy sobie z tej ustawy jakąś kombinację.

Poseł Piotrowski (PPS) stwierdza, że przemysł polski znajduje się w 50 procentach w rękach kapitału zagranicznego. Kolej, która spotrzebowuje ogromną ilość węgla, płaciła w ubiegym roku zł. 25.25 za tonnę. W bieżącym roku płaciła wprawdzie tylko 20 zł., ale koszt własny kopalni wynosi 8—14 zł. za tonnę. **Nie wystarcza cechować wyrobów krajowych, trzeba wskazać po imieniu na te rzeczy. Konsumcja zapałek w ostatn. 3 latach spadła ze 111.000 skrzyń na 93.000 skrzyń. Polska wytwórczość krajowa polega na najwyższych cenach, na najgorszych warunkach pracy i najniższych płacach. Konsumcja cukru spadła na 9 kg. n głowę, podczas gdy w Danji i Anglji wynosi od 45—52 kg. na głowę. Bo u nas cukier kosztuje zł. 1.45 za kg., a na eksport 20 kilka groszy za kg.**

Ustawa została przyjęta w 2-giem i 3-ciem czytaniu. Następnie szereg projektów ustaw odesłano do komisji poczem ratyfikowano protokół z Czechosłowacją, dotyczący interpretacji art. 20 konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją.

Następnie przystąpiono do rozważania w pierwszem czytaniu noweli do ustawy o prawie przemysłowem. Zabiera głos poseł Petrycki (Kl. Nar.) który zwraca uwagę, że w noweli zawarty jest przywilej dla Żydów, bo dotychczas cechy były zamknięte. Żydzi byli zawsze czynnikiem konkurencyjnym, a obecnie zmusza się Polaków, ażeby siedzieli razem z Żydami w jednym pokoju. Przeciwko temu endecja protestuje. Ustawę odesłano w pierwszem czytaniu do komisji. Następnie rozważano w pierwszem czytaniu nowelę do ustawy o Izbach Przemysłowo-Handlowych. W dyskusji zabiera głos poseł Zieliński (Kl. Nar.), który zwraca uwagę, że wniosek rządowy przewiduje nowe ciężary w postaci zwiększenia o 5 proc. opłat za świadectwa przemysłowe. Ustawę odesłano do komisji, poczem posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie w piątek, o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym nagłość wniosku Klubu Narodowego w sprawie bicia przez policję ludności w Małopolsce.

30.000 Żydów osiedliło się w Palestynie w r. 1933

prócz „nielegalnych" turystów

Jerozolima. 16. 1. ŻAT. Na podstawie urzędowych danych za okres do listopada włącznie oraz danych szacunkowych za grudzień, **Egzekutywa Agencji Żydowskiej oblicza, że w ciągu roku 1933 do Palestyny przybyło przeszło 30.000 Żydów. — Liczba ta nie obejmuje osób, które przybyły do Palestyny w charakterze turystów i dotychczas nie uzyskały prawa stałego pobytu w kraju.**

Zgon p. Paderewskiej

Morges. 16. 1. PAT. Dziś rano zmarła tutaj pani Helena Paderewska, przeżywszy lat 74.

Zaprzysiężenie nowego biskupa przemyskiego

Warszawa. 16. 1. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na audjencji biskupa przemyskiego ks. Franciszka Bardę, od którego odebrał przepisaną konkordatem przysięgę. W ceremonji tej wziął udział p. Prezes Rady ministrów Jędrzejewicz oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ks. Grotkowski zabiega o rewizję procesu Katza

Lwów, 16. 1. (O). Tutejsze społeczeństwo żydowskie pozostaje pod wrażeniem sensacyjnej wizyty ks. Grotkowskiego u rodziców Katza. Dzisiejsze pisma żydowskie donoszą, że ks. Grotkowski nakłonił matkę Katza, aby razem z nim udała się do marsz. Piłsudskiego z prośbą, aby się zainteresował sprawą tragicznego zajścia i wpłynął, by doszło do rewizji procesu Katza. (Zob. art. na str. 8-mej).

O niedotrzymanie testamentu ojca

Lwów, 16. 1. (O). Ciekawy proces toczył się dziś przed sądem karnym we Lwowie. W roli oskarżonej stanęła przed sądem p. Marja Schmiedowa, żona docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a córka zmarłego profesora uniwersytetu lwowskiego Bełzy-Antoniewicza, oskarżona o występek przeciwko opiece i nadzorowi z art. 210 par. 2 k. k. Przeszło 30 lat służył u ojca oskarżonej lokaj Barbach. Wierny sługa był bardzo przywiązany do swego pracodawcy. Przed śmiercią profesor sporządził testament, mianujący generalną spadkobierczynią córkę p. Schmiedową. W testamencie był dopisek, że spadkobierczyni jest obowiązana zapewnić Barbachowi utrzymanie do końca życia. Ponieważ Schmiedowa nie wywiązała się z tego, Barbach pozwał ją przed sąd cywilny, który w całości uznał jego pretensje. P. Schmiedowa jednak dalej nie dawała mu utrzymania, wobec czego sprawą tą zajął się prokurator. Dla powołania nowych świadków dzisiejszą rozprawę odroczono.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 16. 1. **Prognoza na środę:** Chmurno i mglisto z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Temperatura bez większych zmian. We dnie odwilż. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Niemcy nie skorzystają z zaproszenia do Genewy

Berlin. 16. 1. PAT. Komentarze prasy niemieckiej wskazują, że **Rząd Rzeszy odrzuci zaproszenie Rady Ligi do wysłania swego przedstawiciela na dyskusję w sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary. „Deutsche Allg. Ztg." nie zgadza się na** zaproszenie Rady Ligi z tego powodu, aby nie stwarzać precedensów. „Germania" pisze, że po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów **udział ich w dyskusji nad plebiscytem w Zagłębiu Saary nie byłby do pomyślenia.**

* * *

Paryż. 16. 1. PAT. W związku z propozycjami, przedstawionemi wczoraj przez przedstawiciela Francji Massigliego w Genewie „Petit Journal" pisze: W kołach Ligi Narodów inicjatywa francuska, choć wywołała pewne zdziwienie, jednakże była przyjęta bardzo przychylnie. Jest rzeczą oczywistą, że dla Niemiec nadarzyła się znowu okazja dania światu dowodów swej dobrej woli. **Na nieszczęście jest niemniej oczywiste, że tych dowodów Rzesza nie udzieli.** „Le Matin" pisze: „Aby umożliwić Niemcom udzielenie odpowiedzi **Rada nie będzie obradować w ciągu dnia jutrzejszego. Drzwi pozostają otwarte, chociaż nikt nie żywi iluzyj co do rezultatów tej kurtuazyjnej demarche."**

Anglja wobec plebiscytu w Zagłębiu Saary

Londyn, 16. 1. (PAT). Koła angielskie wstrzymują się z odpowiedzią na ataki prasy niemieckiej zwrócone przeciwko Wys. Komisarzowi Ligi Narodów dla Zagłębia Saary. W kołach politycznych Londynu podnoszą, że narodowość angielska Wys. Komisarza dla Zagłębia Saary nie ma żadnego wpływu na tok jego pracy, jest on bowiem tylko funkcjonarjuszem Ligi Narodów.

Angielski punkt widzenia wobec przyszłego plebiscytu w Zagłębiu Saary można zdefinjować w sposób następujący: 1) zarządzenia Ligi Narodów winny być ściśle wykonywane; 2) komisja, która prawdopodobnie zostanie wyznaczona w Genewie dla zorganizowania plebiscytu na terenie Zagłębia Saary, powinna przedsięwziąć wszelkie możliwe kroki, celem uniemożliwienia jakiejkolwiek presji na wyborców. Winna ona również czuwać nad tem, aby funkcjonarjusze Ligi Narodów narodowości niemieckiej nie doznali jakichkolwiek prześladowań, o ileby kraj w wyniku plebiscytu został przyznany Niemcom.

Ofiara hitlerowskiej sprawiedliwości w Gdańsku

Polka skazana na 6 miesięcy więzienia za „obrazę" Hitlera i Goeringa

Gdańsk. 16. 1. PAT. Sąd gdański skazał wczoraj w trybie przyspieszonym Polkę Brzoskowską, zamieszkałą w Sopotach **na 6 miesięcy więzienia za to, że czytając w domu gazetę polską na zapytanie swej sublokatorki, będącej członkinią organizacji hitlerowskiej, co pisze prasa polska o wypadkach w Niemczech, odpowiedziała, że dzienni ki polskie podają głosy prasy światowej o tem, że Hitler jest z pochodzenia Żydem i że właściwym sprawcą podpalenia Reichstagu był Goering. Sąd wydał równocześnie nakaz natychmiastowego aresztowania oskarżonej, która jest matką trojga dzieci w wieku od 5—9 lat, mimo, że jest obywatelką gdańską i że zgłosiła odwołanie od wyroku. Charakterystyczne jest, że sam wypadek miał miejsce przed kilku tygodniami, a owa sublokatorka doniosła o nim policji dopiero teraz, po wypowiedzeniu jej mieszkania.**

Akademja palestyńska z udziałem prof. Dyboskiego i dyr. Jaffego

Kraków, 17 stycznia

Staraniem tutejszego oddziału Agencji Żydowskiej dla Palestyny i Dyrektorjum Keren Hajesod w Krakowie odbędzie się we czwartek, dn. 25 bm. w sali Starego Teatru Akademja Palestyńska, w której wezmą łaskawy udział WPP. Prof. U. J. Dr. Roman Dyboski, członek Polskiego Komitetu Propalestyńskiego i poeta L. Jaffe, dyrektor centrali Keren Hajesod w Jerozolimie.

Zapowiedź Akademji wywołała w szerokich sferach społeczeństwa krakowskiego żywe zainteresowanie.

Wstęp wyłącznie za okazaniem imiennych zaproszeń, które od dnia 22 bm. wysyłać będzie komitet, urzędujący przy ul. Starowiślnej 52, m. 11, tel. nr. 126-35.

O nowy gmach dla Muzeum Narodowego

Kraków, 17 stycznia.

Myliłby się ten, kto mniemałby, że działalność muzeów zaczyna się na wystawieniu eksponatów, a kończy na ich konserwacji. W szeregu innych zadań, których ilość ciągle wzrasta, występują na pierwszy plan zadania naukowe tych instytucyj. Niema większej publikacji naukowej z zakresu sztuki i kultury, któraby nie musiała zwracać się do muzeów nietylko o uzyskanie materjału ilustracyjnego, lecz również o wiadomości dotyczące zabytków. Zwracają się do muzeów pisma, uczeni krajowi i zagraniczni. Zwłaszcza ci ostatni zdani są wielokrotnie w swych badaniach prawie w zupełności na informacje muzeów, nie mogąc często przedłużać pobytu w obcym kraju. Nie potrzeba też objaśniać, jak ważne znaczenie propagandowe ma ta wzajemna współpraca muzeów.

W Polsce jednem z muzeów, związanych najsilniej węzłami ze światem naukowym zagranicznym, jest **Muzeum Narodowe w Krakowie.** Pomijając już wiadomości, udzielane uczonym obcym w czasie ich pobytu w Krakowie, dostarcza Muzeum Narodowe listownie i to ustawicznie informacyj największym muzeom nietylko Europy, lecz niejednokrotnie instytucjom amerykańskim.

Informacje, jakich udzielać musi Muzeum, są bardzo różnorodne. Tak naprzykład niedawno, jedno z muzeów hamburgskich prosiło o wiadomości, dotyczące monet kolońskich, kursujących w wieku XI. w Polsce, a znajdujących się w Muzeum Narodowem w Krakowie; Muzeum Narodowemu Bawarskiemu dostarczano materjału naukowego, odnoszącego się do rzeźby w Polsce w wieku XIV.; natomiast Dyrekcji muzeów belgijskich szczegółów, dotyczących się statutów niektórych muzeów polskich; Muzeum Historyczne w Dreźnie interesowało się dziełami słynnego malarza Manyckiego, znajdującemi się w Polsce, a Ekspozytura Chińska w Paryżu wiadomościami o zbiorach sztuki chińskiej, znajdującemi się w naszym kraju.

Niemniej różnorodne są zapytania uczonych zagranicznych. W ostatnim roku szczególnie często dało się odczuć żywe zainteresowanie świata naukowego dziełami Wita Stwosza, zwłaszcza zaś odnowieniem ołtarza Marjackiego.

Mówiąc o działalności naukowej Muzeum Narodowego, nie można pominąć jego wydawnictw, odnoszących się głównie do zabytków sztuki, jakie Muzeum posiada. Publikacyj tych ukazało się kilkanaście, nie licząc katalogów specjalnych wystaw i działów. Publikacje te objęły prawie wszystkie rodzaje zabytków, jakie Muzeum posiada. I tak należy przypomnieć wspaniały katalog monet i medali, będący kontynuacją numizmatycznego dzieła hr. Hutten-Czapskiego, katalog starych druków z XV. i XVI. wieku, katalog rycin, minjatur, zabytków z wieku XVIII., tkanin i haftów, obrazów cechowych i rzeźb epoki średniowiecza i renesansu i t. p.

W ten sposób majątek narodowy, zgromadzony w Muzeum, mógł być choć częściowo udostępniony dla kraju i zagranicy.

Działalność naukowa Muzeum krępowana brakiem budynku (tak naprzykład wiele działów zabytków, interesujących zagranicznych uczonych, musi pozostawać z braku miejsca w pakach) zostanie niewątpliwie wzmożona jeszcze z chwilą uzyskania nowego gmachu Muzeum Narodowego, który stanie przy pomocy całego społeczeństwa.

TEATRY KINA

Ruth-Sorel Abramowicz w „Bagateli"

Zapowiedź recitalu tanecznego młodej, a tak już znakomitej tancerki jak Ruth Sorel-Abramowicz, wywołała w Krakowie u szerokich rzesz miłośników tańca artystycznego niebywały entuzjazm. Wszyscy pamiętamy jej taniec pełen przedziwnych metamorfoz, wszyscy pamiętamy jej olbrzymie sukcesy po występach w Warszawie, gdzie mając bardzo dużą i bardzo dobrą konkurencję, zdobyła nagrodę p. Prezydenta R. P. Najpoważniejsza krytyka podzieliła w zupełności entuzjazm publiczności, wyrażając się w najwyższych słowach o walorach tańca Ruth Sorel Abramowicz Artystka wystąpi z jedynym recitalem w sobotę dn. 20 bm. o godz. 8'15 wieczorem. Bilety ze względu na spodziewany napływ publiczności uprasza się wcześniej nabywać przy kasie teatru „Bagatela".

KONCERT PIEŚNI GEBIRTIGA

Komitet wydawniczy pieśni Gebirtiga urządza w piątek 19 bm. o 8 wiecz. w sali Bolońskiego Koncert pieśni — w wykonaniu artystów Teatru Żyd. p. Birnbauma, Libgolda i Ziemskiej. Oprócz wymienionych bierze udział sam autor, córeczka jego i 8-letnia Lola Amsel. Na program składają się najbardziej wytworne „perły" z niezwykle bogatego skarbca pieśni Gebirtiga.

Atrakcją wieczoru również jest współudział prof Jana Hoffmana i prof. Stefana Schleichkorna. Słowo wstępne wygłosi red. dr. M. Kanfer. Bilety przy kasie w sali Bolońskiego.

—o§o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę wieczorem na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, poraz 11-ty zabawna i pogodna komedja angielska W. Ellisa „Prawie noc poślubna". Jutro w czwartek wieczorem powtórzenie wesołej komedji szwedzkiej „Testament Jaśnie Pana" z p. J. Karbowskim w roli głównej. W próbach pod kierunkiem dyr. Osterwy aktualna komedja Antoniego Słonimskiego pt „Rodzina".

— „LUNATYCZKA" melodyjna opera Belliniego, której premjera w ubiegłym sezonie przyjętą była entuzjastycznie, dana będzie z powodu gościny znakomitej śpiewaczki Ady Sari w poniedziałek dnia 22 bm. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we środę o godz. 8'45 wiecz. dwa przedstawienia po raz ostatni 1) „Przeklęty" z A. Sambergiem, którego kreację prasa światowa porównała z Lon Chaneyem, 2) wielka Rewja z udziałem A. Samberga oraz całego zespołu wraz z p. Lolą Amsel. Czysty dochód przeznaczony na cel dobroczynny. Mimo dwóch przedstawień ceny nie podwyższone, pozostałe bilety od godz. 7 przy kasie teatru.

— FRANCK SCHOELL OTRZYMAŁ NAGRODĘ PENKLUBU POLSKIEGO. Zarząd Penklubu polskiego na posiedzeniu w dniu 15 bm. przyznał jednomyślnie nagrodę za najlepsze przekłady dzieł polskich na języki obce p. Franckowi Schoellowi za całokształt jego pracy literackiej na rzecz piśmiennictwa polskiego, obejmującej przekłady Reymonta, Szymańskiego oraz bogatą twórczość krytyczną i publicystyczną poświęconą literaturze polskiej. Nagroda wynosi 2.000 zł. Franck Schoell który niedawno bawił w Krakowie, przebywa stale w Genewie, gdzie jest dyrektorem wydawnictwa Ligi Narodów.

—o§o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 7'30 wiecz.: „Prawie noc poślubna".
Czwartek 7'30 wiecz.: „Testament Jaśnie Pana".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Środa 8'45 wiecz.: „Przeklęty" oraz Rewja.

Jeśli sami sobie nie pomożemy — któż nam pomoże?...

Przestrzegajmy na każdym kroku bojkotu towarów pochodzenia z hitlerowskich Niemiec!

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

KONWENT SENJORATÓW.

Onegdaj został zawiązany w Krakowie Konwent Senjoratów Żydowskich K. Studenckich a to S. K. S. R. „Kfirej Emuny" i S. K. S. „Bar Kadimy".

Pierwszy konwent zagaił Bb. Ettinger (Bar Kadimah), który przedstawił program pracy Konwentu Senjoratów. Po przyjęciu przez aklamację statutu Konwentu Senjoratów, przystąpiono do wyboru władz. prezesem został wybrany Bb. Nadel (Bar Kadimah), zastępcą prezesa Bb. Anisfeld (Kfirej Emunah), sekretarzem Bb. Elsner (Kfirej Emunah), skarbnikiem Bb. N. Bohrer (Bar Kadimah); przewodniczącym sądu honorowego Bb. E. Rosenberg (Emunah), członkami Bb. Roshändler (Bar Kadimah) i Bb. Gelber (Kfirej Emunah). Po wyborze władz rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat przyszłej pracy Konwentu Senjoratów, między innemi postanowiono tez zwołać na wiosnę do Krakowa Zjazd Żydowskich K. Stud. w Polsce.

W sprawie opieki nad psychicznie chorymi

Projekt ustawy w sprawie opieki nad psychicznie chorymi, o którym onegdaj pisaliśmy rozważany będzie przez Radę Ministrów na najbliższem posiedzeniu.

Projekt ten przewiduje m. in., że za psychicznie chorych uważa się również osoby psychicznie zwyrodniałe, upośledzone i niedorozwinięte.

Opieka nad psychicznie chorymi wykonywana będzie: w zakładach i klinikach psychjatrycznych specjalnie na ten cel przeznaczonych, w kolonjach rolniczych i w zakresie zorganizowanego systemu opieki rodzinnych, w oddziałach psychjatrycznych szpitali ogólnych, w t. zw. stacjach zdawczych. oraz w rodzinie chorego. jego krewnych lub w domu osób trzecich.

Postanowienia ustawy obejmują zagadnienia budowy i utrzymania zakładów psychjatrycznych, kwestję ponoszenia kosztów leczenia psychicznie chorych, warunki przyjmowania tych chorych do zakładów, zagadnienia opieki prawnej nad psychicznie chorymi, zwalnianie ich z zakładów i t. d.

Karnawał w Paryżu



Karnawał w Paryżu rozpoczął się już na dobre i wszystko przemawia za tem, że szał zabaw usunie rychło w cień nawet aferę Stawiskiego. Na zdjęciu naszem głowa Jego Książęcej Mości — tegorocznego Księcia Karnawału paryskiego LVI.

LISTY Z TRZECIEJ RZESZY

Język za zębami!

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w styczniu.

Kto żyje w wolnym kraju (ile to naprawdę wolnych krajów istnieje jeszcze na świecie?), ten nie może mieć wyobrażenia o stanie umysłów w kraju ujarzmionym, gdzie butna klika „bonzów", oparta na dobrze opłaconych zgrajach janczarów, sprawuje władzę nieograniczoną, i gdzie szpicle i szpiedzy — czy to ochotnicy, czy też dobrze zapłaceni — na każdym kroku strzegą każdego nieopatrznego ruchu, każdego mimowolnego odezwania się pod danych, aby ich wtrącić do lochu. Każdy kto przebywa w Niemczech, widzi z jednej strony rzucający się w oczy entuzjazm mas, z drugiej zaś głęboką depresję i chorobliwe niemal zatrwożenie.

W krajach wolnych stanowią wybory do ciał samorządowych i państwowych pewien miernik nastrojów ludu. W krajach rządzonych po dyktatorsku brak tego barometru. Wszelkie przypuszczenie na temat nastroju mas w takim kraju chroma oczywiście wskutek subjektywności soczewki obserwatora. Czy jeśli znam dobrze 20—30 Niemców i jestem dość dobrze poinformowany o ich nastrojach, czy uprawnia mnie to do wysuwania powszechnie ważnych twierdzeń o nastrojach mas niemieckich? Sądzę, że chyba nie! A jak myślą, jak czują miljony obywateli, których nie znam — ów człowiek, który obok mnie siedzi w tramwaju, w kolei podziemnej, autobusie, jadąc do miejsca swego zatrudnienia — co on czuje, co myśli? Nie mogę jego myśli czytać. On milczy. O to właśnie idzie. W kraju rządzonym po dyktatorsku, w kraju „gleichschaltowanym", panuje wielkie milczenie. Wystarczy przecież jedno nierozważne słowo, by rozpocząć długą drogę, której końca dojrzeć niepodobna.

Ci, którzy nie mieli się na baczności, musieli to srodze i gorzko odpokutować. Oto kobieta idzie na targ. Pragnie coś kupić. Cena wydaje jej się zbyt wygórowana. Kupująca zaczyna protestować, poczem nagle wybucha: Tak, tak, to mamy Hitlerowi do zawdzięczenia! Ta drożyzna, to jego zasługa".

Ale już zaczynają padać pytania: „Co, jak?" Trwożliwi oddalają się, by nie dać się wciągnąć w awanturę. Pojawiają się brunatne koszule, które już zaopiekowały się ową kobietą. Drobny incydent. Kobietę ową znam dobrze. Nie mogła trzymać języka za zębami, głupia gęś, — powiada jej mąż. Trzymać język za zębami — to naczelna złota reguła „glechschaltowanej" Rzeszy niemieckiej.

Tauentzienstrasse. Filja domu towarowego Wolwoortha. Godzina 7-ma wieczór. Magazyn zamyka się. Wejście już zamknięte. Publiczność tłoczy się w stronę wyjścia. Wśród natłoku ludzkiego jest też młoda niewiasta, z oczyma lśniącemi i umalowanemi wargami. Cieniutkie wygolone brwi, buzia czerwona — „kussfest" — paznokcie pomalowane na czerwono. Dama z półświatka. U wyjścia już szepce ironicznie do jednej ze sprzedawczyń: „Ładnie, że nas jeszcze wypuszczają". — „Jak to pani rozumie?" — panienka spogląda na nią surowo. „Uwaga", myślę sobie: „NSBO-Madel." Trzeba się mieć na baczności". Ale dama z półświatka nie zdaje sobie sprawy z sytuacji i po chwili dorzuca: „No, dzisiaj tak łatwo można się dostać za kratki." To wystarcza. Panienka jest zdenerwowana. Mówi coś w tonie wzburzonym. Po chwili zatrzymuje damę. Dokoła skłóconych niewiast tworzy się krąg ludzi, obserwujących w milczeniu scenę. Wiem już czem to pachnie i znikam...

O takich zajściach niema ani słowa w gazecie. Ale ludzie opowiadają sobie o nich jeden drugiemu, mężowie zaś żonom i dzieciom wciąż tłuką głowy: „Język za zębami!" A jeśli kto do ciebie przemówi? To wtedy jest jo podwójnie niebezpieczne: Przypuszczalnie szpicel...

Gdy wchodzę do księgarni, gdzie toczyła się dość głośna rozmowa, nagle milkną wszystkie głosy. Rozumiem. Nie mogę przecież im powiedzieć, że moja obecność nie powinna ich krępować. Nie znam ich, i oni mnie nie znają. Kupuję swą książkę i znikam. Zaledwie przestąpiłem próg księgarni już znowu toczy się rozmowa. Zdołałem jeszcze podchwycić zdanie: „Niewiadomo przecież nawet dzisiaj, jaka książka jest zakazana i co wolno umieścić na wystawie..." Muszę się śmiać: to przecież mogli powiedzieć także w mojej obecności.

Jestem z wizytą u państwa Lemke (nazwijmy ich tak). Mąż — niższy urzędnik komunalny. Inwalida wojenny. Głosował dawniej na socjalistów, choć nie należał do organizacji. Ma przed domem malutki ogródek. Niezwykle porządny człowiek. Żona — okrąglutka niewiasta, dobra gospodyni, całem sercem przywiązana jest do swego Hugonka. A matka pana Lemke... jest pobożną katoliczką i enfant terrible rodziny. Powiada takie rzeczy, że człowiekowi włosy na głowie stają. Tak przynajmniej mówi o niej synowa. „No, iluż to komunistów znowu zamordowano? Biedni ludzie! Ci krwiożercy mogą się..." — Ależ, mateczko! — synowa załamuje formalnie ręce: „Ty nas jeszcze wszystkich kiedyś na szubienicę poprowadzisz. Czy nie wiesz, że Müllerowie z sąsiedztwa, to są prawdziwi „nazi", a ściana co nas dzieli, jest przecież cieniutka. Każde słowo słychać. Kiedy Müller kłóci się z kobietą, zawsze słyszę każde słowo!"

— „Nawet nie musisz się zbytnio wysilać, Elżbietko" — odzywa się Hugonek — ci wrzeszczą przecież jak warjaci... Słuchaj Elżbietko, jadę ci ja dzisiaj tramwajem, a obok mnie siedzi jakiś „nazi", taki, wiesz, gruby jegomość z świńsko głupią twarzą. Nagle wchodzą dwaj zakonnicy do tramwaju, w strojach zakonnych. Nagle grubas trąca mnie w bok i powiada: „To są ci prawdziwi ogłupiacze ludu, ci braciszkowie!" A ja mu na to: „Panie sąsiedzie! Pan mi coś też niebardzo inteligentnie wygląda!"...

„Bój się Boga, Hugonku, takeś do niego powiedział?" — pani Elżbieta szeroko roztwiera oczy.

„Ale gdzie tam, Elżbietko" — śmieje się Hugonek — „takem sobie tylko w duchu pomyślał, pomyślał!..."

„Jakże możesz, Hugonku, tak nielitościwie kpić ze mnie. A już ze strachu myślałam, że mnie szlag trafi..."

Obserwator

Agent hitlerowski podający się za... rabina

Wiedeń. ŻAT. Wśród ludności żydowskiej w Austrji są obecnie kolportowane tysiące okólników, w których wzywa się Żydów do zaniechania bojkotu Niemiec. Okólnik jest podpisany przez niejakiego J. M. Mortenfelda, podającego się za rabina z Wrocławia i przewodniczącego jeszywy w Meronie (Palestyna). Mortenfeld usiłuje przekonać również Żydów palestyńskich, że winni zaniechać bojkotu, gdyż Anglja, Rosja i Polska zawarły układy handlowe z Niemcami, wobec czego bojkot ze strony Żydów jest bezcelowy i wyrządza szkody kupiectwu żydowskiemu.

Jak z tego wynika, agitacja hitlerowska nie przebiera w środkach i usiłuje za wszelką cenę zniweczyć akcję bojkotową. Dowód, że bojkot daje się we znaki.

Tragedja wychrztów...

Decyduje rasa, nie wyznanie

Berlin. (ŻAT). Sąd krajowy we Wrocławiu wydał w tych dniach orzeczenie, w myśl którego chrzczonym Żydom — bez względu na to, czy wyznają oni katolicyzm czy protestantyzm — nie przysługuje prawo reklamowania swych przedsiębiorstw jako „firm chrześcijańskich". Decydującym czynnikiem, powiedziane jest w orzeczeniu jest nie wyznanie, lecz rasa. Wobec tego wychrzta podający swe przedsiębiorstwo jako chrześcijańskie, nietylko wprowadza w błąd klijentelę lecz czyn ten jest nadto do pewnego stopnia oszustwem.

Ostateczny termin: 31 stycznia

Berlin. (ŻAT). Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości wszystkich podległych sobie organów, że osoby żydowskiego pochodzenia, które dla jakiejkolwiekbądź przyczyny dotychczas jeszcze nie zostały usunięte ze służby państwowej lub samorządowej, mogą być usunięte tylko do dnia 31 stycznia rb., po tym terminie zaś urzędnicy ci automatycznie zachowają swe stanowiska. Ministerstwo wzywa zatem wszystkie władze publiczne, aby do końca stycznia przeprowadziły eliminację wszystkich „niepożądanych elementów". Po 31 stycznia rząd nie będzie zatwierdzał żadnych dymisyj nie-Aryjczyków.

Uczeni żydowscy z Niemiec w technice hajfskiej

Haifa. (ŻAT). Do szkoły technicznej w Haifie zaproszono trzech nowych profesorów. Są to uczeni żydowscy usunięci z wyższych uczelni w Niemczech.

Prof. dr. inż. Edwin Schabrin z politechniki berlińskiej wykładać będzie mechanikę i matematykę. Na politechnice berlińskiej prof. Schabrin był czynny od r. 1926. Jednocześnie był on dyrektorem instytutu fizyki przy A. E. G.

Prof. dr. Max Kurrein, również z politechniki w Berlinie, obejmuje katedrę technologji i budowy maszyn. Przybywa on wkrótce do Palestyny i stanie również na czele warsztatów maszynowych techniki haifskiej.

Inż. Haber-Schaim, znany fachowiec w przemyśle stalowym wykładać będzie metodykę konstrukcji maszyn. Inż. Schaim zakłada w Rechoboth laboratorjum dla badań materjałów budowlanych.

Koszta związane z zaangażowaniem trzech uczonych zostały na bież. rok akad. pokryte przez Centralny brytyjski fundusz niesienia pomocy Żydom niemieckim oraz przez Związek gmin żydowskich we Włoszech. W chwili obecnej prowadzone są rokowania o zaproszenie nowych sił naukowych na technikę haifską.

Mifal Usyszkin

W najbliższych dniach przystąpi Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej do obliczenia łącznej sumy kwot, wpłaconych przez ogólnych sjonistów naszej dzielnicy na poczet akcji „Mifal Usyszkin". Prosimy zatem wszystkie Komitety Lokalne o natychmiastowe przekazanie zebranych kwot oraz o zawiadomienie Egzekutywy o wynikach zbiórki. Apelujemy raz jeszcze do wszystkich Towarzyszy, by ostatnie dni akcji wykorzystali dla intenzywnej pracy zbiórkowej.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski i Śląska w Krakowie

Akcja legitymacyjna

Ze względu na zbliżający się termin Konferencji Krajowej, która odbędzie się w pierwszej połowie lutego br. prosimy wszystkie Komitety Lokalne o energiczne przeprowadzenie akcji legitymacyjnej i zlikwidowanie tejże, ilość bowiem mandatów z danej miejscowości zależna jest ściśle od ilości rozsprzedanych legitymacyj. Egzekutywa uzna tylko tę ilość legitymacyj, za którą zostanie wpłacona odpowiednia kwota na jej konto.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski i Śląska w Krakowie

—o-§-o—

Nowe przedsiębiorstwa żydowskie w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT). „Official Gazette" rejestruje uruchomienie 19 nowych żydowskich spółek m. inn. 5 instytucyj bankowych, dwóch towarzystw ubezpieczeniowych, fabryki wyrobów metalowych, fabrykę wyrobów chemicznych i fabrykę włókienniczą. Nadto zarejestrowano jedną nową spółdzielnię żydowską — firmę transportową.

Tel-Awiw (ŻAT). Kilku Żydów niemieckich, znani fachowcy z Düsseldorfu, uruchomiło fabrykę artystycznych wyrobów metalowych p. f. „B. Friedländer et Comp."

Przygotowania do Swiatowego Kongresu Żydowskiego

Nowy Jork. ŻAT. W najbliższych dniach odbędzie się w Nowym Jorku narada, zwołana przez Kongres Żydowsko Amerykański. Narada poświęcona będzie sprawie wyborów na światowy kongres żydowski.

—o-§-o—

Niemcy finansują agitację antysemicką w Grecji

Saloniki (ŻAT) Cała prasa grecka poświęca dużo uwagi ożywionej agitacji narodowo-socjalistycznej w Grecji. Prasa przytacza przytem szereg dowodów, że agitacja jest finansowana ze źródeł niemieckich. Wielki i wpływowy dziennik ateński „Elevtores Antropos" donosi, że rząd niemiecki przesłał ostatnio swemu przedstawicielstwu w Atenach 10 miljonów drachm na agitację narodowo-socjalistyczną. Pismo ostro występuje przeciwko przedstawicielowi narodowych socjalistów w Grecji Kurdorferowi. Dziennik domaga się wysiedlenia Kurdorfera z Grecji.

—o-§-o—

Byłoby jeszcze bardziej elegancko...

„Hajnt" w artykule dr. I. Gotlieba pt. „Odpowiedź Ministra Komunikacji" rozważa kwestję możliwości i celowości tworzenia wspólnych towarzystw i organizacyj polsko-żydowskich. Punktem wyjścia dla tych rozważań jest negatywne stanowisko Ministra Komunikacji wobec istnienia odrębnego Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego, skoro Żydzi mogą wstępować do Ogólno-Polskiego Towarzystwa. W gruncie rzeczy — pisze autor — jest właśnie kwesją, dlaczego istnieje w Polsce mnóstwo równoległych towarzystw polskich i żydowskich, aczkolwiek cele i zadania tych towarzystw są jednakie. Autor odnosi się sceptycznie do myśli, czy współczesne pokolenie jest powołane do urzeczywistnienia pięknej idei wspólnych stowarzyszeń polsko-żydowskich. Czcigodnemu Ministrowi Butkiewiczowi chciałoby się odpowiedzieć, co następuje: „Pańska odpowiedź, Panie Ministrze, była w istocie bardzo elegancka. Ale jeszcze bardziej elegancko będzie, jeżeli zwróci Pan ulgi turystyczne Towarzystwu Krajoznawczemu Żydowskiemu Dyskusja na temat mieszanych lub odrębnych organizacyj przeciągnie się dość długo, a człon kowie tego Towarzystwa chcieliby już obecnie pojechać do Zakopanego i odbyć inne podróże turystyczne. Pocóż im to utrudniać?"

—o—

GRUPA TURYSTÓW ŻYDOWSKICH, którzy niedawno zwiedzili Tyrol donosi za pośrednictwem prasy, że ludność tyrolska jest opanowana przez hitlerowców i że Żydzi-turyści narażeni są na liczne szykany i prześladowania. Turyści żydowscy ostrzegają zatem Żydów przed udawaniem się w górę tyrolskie.

Rada Partyjna Organizacji Sjonistycznej

Kraków, 17. stycznia.

W niedzielę 14. b. m. obradowała w Krakowie — jak już o tem krótko donieśliśmy — Rada Partyjna Organizacji Sjonistycznej. Ważność spraw stojących na porządku dziennym spowodowała bardzo liczne przybycie członków Rady tak z Krakowa jakoteż i innych miejscowości, wśród których widać było reprezentantów wszystkich niemal ośrodków sjonistycznych naszej dzielnicy. W przedpołudniowych obradach wziął udział prezes Organizacji poseł dr Thon.

Otwarcia posiedzenia dokonał prezes Egzekutywy mgr. L. Salpeter, który uczcił pamięć bł. p. L. Motzkina, przypominając zebranym wszystkie niespożyte zasługi zmarłego Przywódcy. Zebrani uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie.

Zkolei przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j. do referatu mgr. L. Salpetra n. t. „Obecna sytuacja w Organizacji". W referacie swym przeszedł prelegent wszystkie dziedziny działalności organizacyjnej, analizując na wstępie tragiczną sytuację żydostwa w związku z ostatniemi wypadkami w golusie i Palestynie. — Mowca omawia kolejno sprawy: aliji, młodzieży, wyborów kongresowych, reorganizacji Biur Palestyńskich, sprawę „Hechalucu", położenia wewnętrznego naszej organizacji, omawia wybory samorządowe, objazdy, Mifal Arlosorow, wydawnictwa, akcję petycyjną i t. d. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęca mowca sprawie Mifal Usyszkin, apelując do członków Rady Partyjnej o aktywny udział w tej akcji, oraz problemom Światowego Związku Ogólnych Sjonistów podkreślając znaczenie wzmocnienia ogólnego sjonizmu i silnej jego organizacji w obecnej sytuacji, kiedy coraz częściej pojawiają się rysy w murach jednolitej organizacji i coraz silniejsze są tendencje odśrodkowe wśród rozmaitych grup w sjoniźmie.

Po zakończeniu referatu i krótkiej dyskusji nad sprawą dalszego porządku dziennego przystąpiono do dyskusji nad referatem, w której jako pierwszy przemawiał tow. dr. Schenkel z Tarnowa, następnie tow. Neiger (Tarnów), tow dr. Stein (Kraków), którzy omawiając problemy polityki krajowej i młodzieży oraz aktualne problemy, wreszcie poseł dr Thon, który w krótkiem a dobitnem przemówieniu określił i oświetlił dzisiejszą sytuację.

Po przerwie przystąpiono do dalszej dyskusji, w której zabierał głos tow. **dr Chomet** (Tarnów), poświęcając większą część swego przemówienia sprawom młodzieży, **dr Stendig,** który zajął się problemem plug hachszary, dr. Feldblum, który omawia sprawy polityki krajowej i sprawy młodzieży, apelując o dążenie do tego, by uniknąć o ile możności ostrych starć pomiędzy poszczególnemi grupami w sjoniźmie. Przemówienia dalszych mowców: tow. dr. **Gruensteina** (Bielsko), **dr. Spanna** (Tarnów), tow **Hackego, dr. Hechta,** tow. **Schiffa, dr. Ohrensteina,** który maluje tragiczne położenie żydostwa tow **Kohanego, dyr. Wiesenfelda, dr. Zimmermanna, dyr. Finkelsteina, inż. Spatza,** poświęcone były sprawom polityki krajowej, sprawom młodzieży i położeniu żydostwa. Dr. Schwarzbart omawia sprawy polityki krajowej, a lwią część przemówienia poświęca problemom Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, informując o przebiegu ostatniego posiedzenia Kierownictwa Centrali europejskiej Związku, które odbyło się przed niedawnym czasem w Krakowie. Na zakończenie mowca apeluje o współpracę przy tworzeniu Św. Zw. Org. Sjon.. podkreślając konieczność współpracy wszystkich krajów i doniosłości tej pracy i przedkłada poniżej podane wnioski, które Rada Partyjna przyjęła:

1) Rada Partyjna zatwierdza uchwałę Kierownictwa Św. Zw. Org. Sjon., w sprawie dyscypliny Związku.

2) Rada Partyjna zatwierdza uchwałę Kierownictwa Św. Zw. Og. Sjon, że Związek Światowy oprzeć się ma na jednolitym programie uchwalonym przez następną konferencję Św. Zw. Og Sjon.

3) Rada Partyjna wzywa organizacje Małopolski zach. i Śląska do czynnego poparcia akcji Kierownictwa Św. Zw. Gg. Sjon., zmierzając do zjednoczenia ogólnych sjonistów wszystkich krajów w związki na zasadzie dyscypliny i jednolitego programu.

Po zakończeniu dyskusji odpowiada dyskutentom prezes mgr. Salpeter, omawiając wyczerpująco wszystkie poruszone kwestje, poczem zarządza głosowanie nad rezolucjami.

Zdecydowana postawa rządu rumuńskiego wobec antysemitów

Bukareszt (ŻAT) Rząd rumuński opracowuje obecnie szereg rozporządzeń mających na celu całkowitą pacyfikację stosunków na wyższych uczelniach. Jedno z rozporządzeń przewiduje **zakaz przynależności do stronnictw politycznych dla akademików.** Przewidywane jest również prowadzenie przymusowych ćwiczeń wojskowych na wyższych uczelniach celem wszczepienia w słuchaczy silniejszej dyscypliny. Minister ma otrzymać daleko idące pełnomocnictwa w kierunku tłumienia działalności anty-państwowej, będącej źródłem ekscesów atysemickich. Nowe ustawy mają być przedłożone parlamentowi w lutym rb.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

—ooo—

Ministerstwo Skarbu skasuje protokuły za świadectwa przemysłowe?

Poruszana była sprawa sporządzania masowo protokułów poczynając od dnia 2. stycznia u tych przedsiębiorców, kupców i przemysłowców, którzy albo nie wykupili świadectwa przemysłowe albo też wykupili w r. b. świadectwa przemysłowe tańszej kategorji, niż w poprzednich latach. Władze skarbowe sporządzały protokuł w tym wypadku, o ile ktoś nie zdążył zaopatrzeć się w świadectwo w terminie do 31 grudnia r. ub. Liczba tych protokułów jest wielka. Akcja władz skarbowych wywołała ogromne poruszenie w kołach gospodarczych, gdyż obecna sytuacja gospodarcza uniemożliwiła wielu przedsiębiorcom zaopatrzenie się w świadectwa przemysłowe w terminie. Obecnie dowiadujemy się, iż wysuwany jest projekt ogłoszenia zarządzenia min. skarbu, by wszystkim sporządzonym w terminie do dnia 15 stycznia protokułom nie nadano biegu i w ten sposób, by protokuły te pozostały bez rozpatrzenia. Dodamy. iż podobne zarządzenia wydawane były w latach ubiegłych. Zwłaszcza jest ono celowe w r. b. wobec ciężkiej sytuacji, w jakiej się znaleźli kupcy i przemysłowcy.

Bilety skarbowe jako kaucje

Wypuszczając bilety skarbowe, rząd nadał im wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo popilarne, między innemi uprawnienia do składania w tych biletach kaucyj, wadjów i zabezpieczeń.

Wobec powstałych wątpliwości co do kursu tych biletów, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że bilety skarbowe posiadają charakter krótkoterminowych zobowiązań skarbu państwa, wskutek czego ich wartość rynkowa zasadniczo nie może być niższą od wartości nominalnej. Wobec tego bilety skarbowe mogą być bez żadnych ograniczeń przyjmowane przez władze i urzędy państwowe tytułem kaucyj i wadjów, względnie zabezpieczeń według ich nominalnej wartości.

Utworzenie Rady Handlu Kompensacyjnego

W dniu 11 b. m. nastąpiło zawarcie porozumienia pomiędzy Zw. Izb Przem.-Handlowych a Tow. Handlu Kompensacyjnego. W myśl tego porozumienia, działająca od pewnego czasu na terenie Związku międzyizbowa komisja do spraw handlu kompensacyjnego, zostaje przekształcona na Radę Handlu Kompensacyjnego.

W skład Rady wchodzą przedstawiciele Związku Izb Przemysłowo-Handlowych oraz trzech czołowych organizacyj gospodarczych, a więc Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Stowarzyszenia Kupców Polskich i Centrali Związku Kupców.

Prezydjum Rady składa się z przewodniczącego i trzech wiceprzewodniczących z ramienia organizacyj gospodarczych.

Rada Handlu Kompensacyjnego będzie wydawała opinję w sprawach polityki kompensacyjnej. Organem technicznym Rady będzie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, przy którym będzie urzędowała stała delegatura Rady dla przeprowadzenia analizy ekonomicznej pracy kompensacyjnej oraz kontroli dokumentów, którą to kontrolę wykonywała dotąd z ramienia Związku — izba przemysłowo-handlowa warszawska jako urzędująca.

W zakresie importu kawy, herbaty i kakao aparatem wykonawczym Rady będzie Centrala Importu Kawy, przy której również będzie czynna delegatura Rady.

Powstałe przed niedawnym czasem we Lwowie — Małopolskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, zgodnie z porozumieniem, zachowa pozycję autonomiczną we własnym rejonie, prowadząc jednakże swe prace w ścisłem porozumieniu z Towarzystwem Handlu Kompensacyjnego w Warszawie. Porozumienie przewiduje również, zakładanie nowych placówek handlu kompensacyjnego w tych rejonach, gdzie ujawni się ich potrzeba. Placówki te będą pracowały, jako oddziały Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego.



Podpisanie francusko-sowieckiego układu handlowego

Donieśliśmy już w telegramach o podpisaniu francusko- sowieckiego układu handlowego. Na zdjęciu widoczni (od strony lewej): ambasador sowiecki w Paryżu p. Dowgalewski, francuski minister gospodarki Patenotre, minister handlu Laurent- Eynac i minister spraw zagr. Paul Boncour.

Kary za oszukiwanie poczty

Ministerjum Poczt i Telegrafów podjęło walkę z uszczuplaniem dochodów poczty przez osoby, wprowadzające w błąd urzędy pocztowe przy nadawaniu przesyłek. Zwracana jest uwaga na to, by zamiast druków, korzystających z opłat ulgowych, nie przesyłano zwykłych listów. Urzędy mają ponadto w wypadku, gdy zachodzi podejrzenie, kontrolować zawartość paczek żywnościowych. W paczkach żywnościowych mogą być bowiem przesyłane tylko ściśle określone artykuły żywnościowe. W wypadku ujawnienia nadużyć nakładane będą kary w wysokości podwójnej opłaty normalnej, poza tem o ile ujawnione zostanie systematyczne oszukiwanie poczty, sprawa nadużyć skierowana będzie na drogę sądową.

Dukumenty notarjalne będą pisane na maszynie

Agencja PID dowiaduje się, że w pracy kancelarji notarjalnych dokonany zostaje zasadniczy przewrót polegający na wprowadzeniu pisma maszynowego zamiast rękopisów przy sporządzaniu aktów prawnych, hipotecznych i t. p. Dotąd wszelkie oryginały dokumentów notarjalnych musiały być sporządzone ręcznie, a drukowane lub pisane na maszynie mogły być wyłącznie wypisy. Na podstawie nowego prawa o notarjacie obecnie również oryginały sporządzane będą na maszynie do pisania, lub też na drukowanych szematach.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych na Śląsku

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie w sprawie oddziału Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków i oddziału Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego. Zgodnie z treścią rozporządzenia do zakresu działania oddziału Zakładu Ubezp. od Wyp. należeć będzie przyznawanie i udzielanie świadczeń w zakresie ubezpieczenia od wypadków przy pracy i od chorób zawodowych, oraz występowanie do organów Zakładu z wnioskami co do lokat funduszów i zasobów powstałych ze składek.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (oddział na Górny Śląsk) przyznawać będzie i udzielać świadczeń pracownikom umysłowym, zgodnie z ustawą scaleniową. Na oddział ten przechodzą również wszelkie prawa i obowiązki ubezpieczalni społecznej, przewidziane w tejże ustawie.

Dalsze przedłużenie prowizorjum polsko-niemieckiego

Wobec nieukończenia jeszcze rozmów polsko-niemieckich na temat porozumienia gospodarczego, prowizorjum w sprawie stosowania do towarów niemieckich, nieobjętych polską taryfą maksymalną, stawek ulgowej kolumny polskiej taryfy celnej — zostało przedłużone do dnia 31 stycznia r. b.

Również rząd niemiecki przedłużył do tej samej daty termin, w którym zobowiązał się do niewydawania zarządzeń specjalnych przeciwko importowi towarów polskich.

Scalenie podatku obrotowego od artykułów podlegających podatkom pośrednim

Ministerstwo Skarbu zamierza w pierwszym kwartale 1934 r. przystąpić do scalenia podatku obrotowego od artykułów, podlegających podatkom pośrednim, jak piwo, drożdże i t. p. oraz niektórych innych np. mięso, papier, soda i ew. jeszcze innych, posiadających produkcję skoncentrowaną w niewielkiej stosunkowo ilości zakładów przemysłowych.

Konferencja w Min. Skarbu w sprawie ryczałtu podatkowego

W związku z projektem Min. Skarbu w sprawie zryczałtowania podatku od drobnych przedsiębiorstw na rok 1934, opracował Centralny Związek Drobnych Kupców szereg uwag i poprawek do tego projektu, które zostały już rozesłane do wszystkich Izb Handlowo-Przemysłowych. a zwłaszcza do tych radnych, którzy reprezentują drobne kupiectwo w Izbach Handlowo-Przemysłowych.

Ponadto — jak informuje „Unzer Express" — delegacja Centralnego Związku Drobnych Kupców odbyła konferencję z dyrektorem departamentu podatkowego w Min. Skarbu p. Michalskim, któremu przedstawiła wyczerpujący materjał z uwagami odnośnie do wspomnianego projektu. Delegacja wskazała w memorjale, że projekt, przewidujący wymiar ryczałtu na podstawie obrotów z lat 1933 i 1931, krzywdzi drobnych kupców, których obroty w roku 1933 spadły w porównaniu z r. 1932 o 30, a jeszcze więcej — w porównaniu z latami poprzedniemi.

PRASA NIEMIECKA domaga się, aby rząd Rzeszy zignorował petycje mniejszościowe zgłoszone do Ligi Narodów przeciwko Niemcom. Według opinji prasy. Niemcy powinny donieść Lidze Narodów, że uważają się za zwolnione z wszelkich zobowiązań w stosunku do Ligi.

JOINT zebrał na fundusz niesienia pomocy Żydom niemieckim 1,301.654 dol. w 576 gminach żydowskich w Stanach Zjednoczonych.

PIERWSZA KONFERENCJA AMERYKAŃSKIEGO HECHALUCA odbyła się w Waszyngtonie. Konferencja wypowiedziała się za wprowadzeniem systemu dwuletniej hachszary. przyczem pierwszy rok ma być poświęcony przysposobieniu rolnemu, zaś drugi — kulturalnemu.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Koszmarny sen ks. Grotkowskiego

Sensacyjny zwrot w sprawie krwawego zajścia na ul. Szajnochy

(Od naszego korespondenta lwowskiego)

W ponurej sprawie zabójstwa, dokonanego ub. roku na ul. Szajnochy na osobie studenta śp. Grotkowskiego, zaszedł obecnie sensacyjny zwrot, który poruszył do głębi nietylko społeczeństwo żydowskie, ale również trzeźwo myślącą opinję publiczną Lwowa.

Wiadomo, że pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej M. Katza za zabójstwo studenta Akademji Medycyny Weterynaryjnej, a dwóch jego przyjaciół I. Thunego i N. Schmera oskarżono o współudział w krwawej bójce w pobliżu nocnego lokalu rozrywkowego „Grota".

Trybunał sądu okręgowego karnego skazał Katza na cztery lata ciężkiego więzienia, dwóch współoskarżonych zaś uwolnił od winy i kary.

Już na pierwszej rozprawie brat tragicznie zmarłego studenta, proboszcz starosamborski, ks. Grotkowski, który występował w charkterze oskarżyciela posiłkowego, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że oskarżeni czynią wrażenie dobrych chłopców, w każdym razie nie wyglądają na morderców. Nic też dziwnego, że ks. Grotkowski był jednym z tych, którzy przywiązywali wielką wagę do obrony Katza. Ten twierdził bowiem na pierwszym procesie, że nie był zabójcą śp. Grotkowskiego, lecz tylko świadkiem tragicznego zajścia. Stał on z daleka obok kawiarni „Reklama", gdy na ul. Szajnochy rozegrała się krwawa bójka, w której dwaj jego znajomi Kreuter i Feller brali udział. Katz powołał się wówczas na świadka Różiłównę, z zawodu krawczynię, która jak i on widziała, że Feller zadał studentowi śmiertelny cios nożem.

Na podstawie tych zeznań Katza wdrożono przeciw Fellerowi i Kreuterowi śledztwo, które jednak dla braku dostatecznych dowodów winy umorzono. W międzyczasie odbył się proces apelacyjny Katza. I jego przebieg śledził bacznie brat i opiekun tragicznie zmarłego studenta, ks. proboszcz Grotkowski. Przez salę sądową przewinęła się falanga świadków odwodowych. Trybunał apelacyjny nie dał widocznie wiary tym świadkom, gdyż podwyższył Katzowi wyrok pierwszej instancji z 4-ch na 6 lat więzienia.

Obrońca dr Mehrer wniósł kasację. Katz powrócił do więzienia, gdzie biadał na swój los. Płakał przed współwięźniami. Przysięgał na wszystko, co mu święte, że jest niewinny, i, że padł ofiarą strasznej omyłki. Adw. dr. Mehrer, który wierzył, jak wielu, wielu innych, w niewinność Katza, wygotował do prokuratury doniesienie karne na Kreutera i Fellera, wskazując na nich jako na sprawców morderstwa. W doniesieniu tem obrońca podał cały szereg nowych świadków, m. in. sąsiadkę Katzów, Różę Pordesównę, szwaczkę na okoliczność, że nazajutrz po tragicznem zajściu przy ul. Szajnochy Róziłówna oraz druga towarzyszka Katza, niejaka Sórówka, które były świadkami krwawej rozprawy nożowej, oświadczyły jej, iż Katz jest niewinnym, a zabójcą jest Feller.

Na podstawie nowych okoliczności, odciążających Katza wdrożono ponowne dochodzenia przeciw Fellerowi i Kreuterowi. Wątpliwem jednak wydawało się, aby doniesienie obrońcy mogło się, wobec faktów, ujawnionych w toku przewodu sądu przyczynić do skierowania sprawy na inne tory. Tylko zrozpaczeni rodzice wierzyli w możliwość zwrotu w tej tak zawiłej i ponurej sprawie. Czekali oni na cud.

I oto w ub. wtorek około godz. 11-tej przedpołudniem zjawił się w żydowskiej dzielnicy ks. Grotkowski, dopytując się o ulicę Lwią.

Widok księdza na tej ulicy wywołał łatwo zrozumiałą sensację.

Obok kamienicy nr. 11 przy ul. Lwiej ksiądz zatrzymał się nagle. Z bramy tej realności wyszła jakaś młoda dziewczyna, brunetka, którą ksiądz zagadnął: „Tak, to pani mnie się przyśniła wraz z moim tragicznie zmarłym bratem. Powiedzieliście mi, że Katz jest niewinny, i właściwi sprawcy kryją się po świecie"...

Dziewczyna stanęła jak wryta. „Ks. proboszcz zapewne się myli — mówiła szeptem — nie wiem o co chodzi". Ksiądz, który jakby się ocknął, zapytał: „Czy mam przyjemność z p. Różą Pordesówną?". „Nie" — padła odpowiedź. Szwaczka ta mieszka przy tej samej ulicy pod nrem 11a". Ks. Grotkowski przeprosił, usprawiedliwiając się: „Nigdy Pordesówny nie widziałem. Zaszła pomyłka. Co za podobieństwo. Przysiągłbym, że ta sama, co we śnie"...

Pożegnał się i poszedł do mieszkania Katzów, rodziców skazanego za zabójstwo jego brata. Po dłuższej rozmowie z nimi ks. Grotkowski udał się do Pordesówny, zamieszkałej w sąsiedztwie. O czem tam mówiono, prócz obrońcy Katza nikt nie wiedział. Wszystko osłonięte było ścisłą tajemnicy.

Wieść o tajemniczej wizycie ks. Grotkowskiego u rodziców Katza lotem błyskawicy rozeszła się po mieście.

I oto nagle pękła bomba. Obrońca Katza został przyjęty przez nadprokuratora dra Dębickiego, szefa prokuratury apelacyjnej, który zapewnił dra Mehrera, że dołoży wszelkich starań, aby w związku z rewelacjami ks. Grotkowskiego przyspieszyć tempo śledztwa, wznowionego na skutek doniesienia karnego obrony.

Aby się dowiedzieć, jakie były rewelacje ks. Grotkowskiego, udałem się do mieszkania piekarza Salomona Katza, ojca zasądzonego za zabójstwo studenta.

„Ubiegłego wtorku — zaczął piekarz, na którego twarzy widać niezatarte ślady ostatnich przeżyć i cierpień — dnia 9-go bm. o godz. 11-tej przed południem zapukał ktoś do drzwi. Otworzyła je moja córka, która stanęła na progu jak wryta. Ledwie wykrztusiła jedno słowo: „Mamo!" Żona, która stała przy kuchni, przeraziła się i pobiegła do drzwi. Również i ona ze zdziwienia zaniemówiła.

„W drzwiach stał ks. Grotkowski. Widząc słuszne zresztą zdziwienie kobiet, które go znały z rozpraw o zabójstwo jego brata, ks. proboszcz zaczął je uspakajać, wszedł do mego mieszkania i prosił o chwileczkę rozmowy ze mną. Gdy córka oświadczyła mu, że śpię, kazał mnie zbudzić. Obudzono mnie. Ksiądz wszedł do sypialni. Był zdenerwowany. Widać było, że coś go trapi. Usiadł koło mnie. Przez dłuższy czas milczał. Ja również o nic się nie pytałem. Nie wiedziałem zresztą, jak zacząć rozmowę. Po chwili ks. Grotkowski jął wypytywać mnie szczegółowo o tem, co wiem o przebiegu tragicznego zajścia. Mówiłem mu, że syn mój padł ofiarą i tylko wskutek swej dobroci, że nie chciał unieszczęśliwić swoich towarzyszy, nie wymieniając zaraz z początku nazwisk właściwych sprawców, zawdzięcza swoje nieszczęście. Ksiądz powiedział, że wierzy w niewinność Katza i nie będzie miał spokoju dopóty, dopóki nie wyświetli sprawy. Po dwugodzinnej rozmowie udał się do Pordesówny. Nie wiem co z nią mówił, bo zarówno mnie jak i jej zabronił powtórzyć rozmowę aż do swego wyjazdu ze Lwowa".

Skolei udaliśmy się do Pordesównej, którą zapewniliśmy, że ks. Grotkowski powrócił już do Starego Sambora. Opowiadała ona, że również się wypytywał o różne szczegóły, mające pierwszorzędne znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków. Po wizycie u Katzów i Pordesówny ks. Grotkowski udał się do odnośnych władz i złożył podobno rewelacyjne zeznania, przyczem wspomniał o koszmarnych snach, które stały się przyczyną, że wszczął starania celem wyświetlenia prawdy.

Nie dziw tedy, że jedynym tematem powszechnych rozmów, zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej, jest zwrot w sprawie zabójstwa śp. Grotkowskiego. Na temat zabójcy rozpowszechniono również i inne niesprawdzone pogłoski, których ze względu na rozmiałych względów i ostrożności nie powtarzamy. Emo.

Bagno kahalne w Trzebini oparło się o Prokuraturę Państwa

Z Trzebini piszą nam:

Trzebinia należy zpewnością do tych miejscowości, gdzie bagno kahalne wymagałoby gruntownej — sanacji! Niestety... Będący przy sterze kahalnicy sfabrykowali swego czasu listę wyborców, w której umieścili 262 nazwisk, a około 100 nazwisk skreślili, i to przeważnie na podstawie osławionego §. 20-go. Wniesiony przez pokrzywdzonych właściciele rekurs odrzuciła naturalnie szanowna komisja reklamacyjna kahału, wskutek czego pokrzywdzeni wnieśli zażalenie do Starostwa. Starostwo uwzględniło rekurs odnośnie do około 40 wyborców. pominiętych na podstawie §. 20-go, część zażaleń Starostwo odrzuciło, **natomiast 38 reklamacyj poprostu — zaginęło** w drodze między Kahałem a Starostwem. Ale to jeszcze nic. Przyszedł dalszy etap aktu wyborczego a mianowicie zatwierdzenie zgłoszonych list. Co robią nasi kahalnicy? Z 7-miu zgłoszonych list zatwierdzili tylko 3 listy, i to oczywiście swoje własne i swoich przyjaciół, **natomiast 4 inne listy odrzucili** na tej podstawie, że kandydaci, wzgl. wnoszący nie znajdowali się rzekomo na liście wyborców. Znowu sprawa oparła się o Starostwo, a punktem spornym stała się kwestja, czy **kahalnicy przedłożyli Starostwu autentyczną listę wyborców**. Mianowicie oni sami twierdzą, że opozycyjni kandydaci nie byli umieszczeni na liście, podczas gdy są na to świadkowie, że **osoby te figurowały na liście wyborców**. Wobec takiego obrotu rzeczy, powędrowała sprawa do Prokuratury Państwa w Krakowie, a nasi wielkorządcy kahalni znaleźli się w brzydkiej sytuacji. Mają oni zresztą nietylko sprawę o zeskamotowanie listy wyborców, ale także o matactwo wyborcze w związku z obietnicą, poczynioną jednemu z kandydatów, że umieszczą go na swej liście, jeśli własną listę cofnie. Jednem słowem — już nietylko bagno, ale wprost... **dżungla!**

Obecnie powinny władze administracyjne zarządzić jedno przynajmniej: **wstrzymanie wyborów**, które zostały rozpisane na 28 stycznia br. Rzecz jasna, że wybory przy takiej liście wyborców i przy tych wszystkich matactwach, które oparły się o Prokuraturę Państwa, byłyby czczą komedją! Aż do wyświetlenia matactw i załatwienia sprawy karnej — powinny więc wybory być odroczone.

-o0o-

KRONIKA RZESZOWSKA

PRZED WIELKĄ ROZPRAWĄ KOMUNISTYCZNĄ. Onegdaj doręczono 36 oskarżonym o działalność komunistyczną w Rzeszowie i okolicy akty oskarżenia, wygotowane przez wiceprokuratora Sądu Okręgowego, Łukawskiego. Z pośród 36 oskarżonych wszyscy prawie od roku przebywają w areszcie tymczasowym w tutejszem więzieniu i więzieniu w Tarnowie, prócz Wojciecha Micała, szewca ze Zwierzyc, przebywającego na wolności, który przyznaje się do zarzuconych mu czynów karygodnych. Reszta oskarżonych z Leopoldem Dziedzicem na czele nie przyznaje się do czynów, objętych aktem oskarżenia. Na skutek niewniesienia sprzeciwów akt oskarżenia stał się prawomocny, a rozprawa główna przeciwko wszystkim 36 oskarżonym (w wieku od 17 do 89 lat) rozpocznie się prawdopodobnie 15 lutego b. r. pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. Dra Ryszewskiego,a potrwa około dwóch tygodni z powodu wielkiej ilości oskarżonych i świadków.

SPRAWA KARNA KS. BACHOTY PRZED SĄDEM APELACYJNYM. Proboszcz w Rakszawie ks. Bachota został — jak już o tem doniesiono — zasądzony przez Sąd Grodzki w Łańcucie na karę aresztu przez 7 miesięcy i 1000 zł. grzywny za znieważenie władz państwowych i sądów podczas pamiętnych zajść chłopskich w tutejszej okolicy z lata 1933 roku. Na skutek wniesionej apelacji miała się onegdaj odbyć rozprawa apelacyjna, którą jednak odroczono z powodu niestawiennictwa ks. Bachoty. Nie doręczono ks. Bachocie wezwania z powodu zmiany jego miejsca zamieszkania, sądowi nieznanego.

POGŁOSKI O ZNIESIENIU SĄDU GRODZKIEGO W TYCZYNIE. W ostatnich czasach krążą pogłoski w naszym okręgu o bliskiem zniesieniu Sądu Grodzkiego w Tyczynie z tem, że agendy tego sądu mają być przekazane częściowo Sądowi grodzkiemu w Dynowie, częścią zaś w Rzeszowie. Władze gminne Ty-

czyna starają się o dalsze zatrzymanie Sądu grodzkiego w Tyczynie, natomiast władze gminne okolicznego miasteczka Błażowa starają się o przeniesienie sądu do Błażowej, ofiarując gotowość wybudowania odpowiedniego budynku dla sądu i poniesienia wydatków z utrzymaniem sądu związanych.

Z Katowic

50-CIOLECIE KONFERENCJI KATOWICKIEJ. W listopadzie b. r. mija 50 lat od czasu Konferencji Katowickiej. Jak wiadomo, wzięli w konferencji tej udział najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego z Drem Pinskerem na czele. Konferencja obradowała w salach Stow. Bnej-Brith „Concordia“, której przewodniczącym był kupiec Loebinger. — Z inicjatywy tow. Alfreda Muellera zawiązał się już w Katowicach Komitet, który przystąpił do przygotowania mających się odbyć uroczystości — Należy przy tej sposobności przypomnieć, że 25-ciolecie Konferencji Katowickiej było nadzwyczaj uroczyście obchodzone. Zjechali wówczas do Katowic przedstawiciele wszystkich organizacyj sjonistycznych krajowych i zagranicznych. Mowy uroczyste wygłosili Nachum Sokołow i Dr. O. Thon.

WYJAZD DR MOSZKOWSKIEJ Z KATOWIC. W najbliższych dniach opuszcza Katowice tow. Dr. Moszkowska, aby się wkrótce przenieść do Palestyny. Tow. Dr. Moszkowska była w Katowicach przewodniczącą „WIZO“ i sekretarką Komitetu Lokalnego. Organizacje te urządziły w ubiegłym tygodniu uroczyste wieczory pożegnalne. W przemówieniach swoich podnosili mowcy zasługi jakie tow. Dr. Moszkowska poniosła dla „WIZO“ i organizacji sjonistycznej. Wierna i szczerze oddana pracownica wywiązywała się na każdym Jej powierzonym posterunku znakomicie z swego zadania. Nie było akcji, dla którejby się Dr. Moszkowska nie przyczyniła i czynnie nie współpracowała. Niepospolity talent oratorski skupiał zawsze na odczytach Dr. Moszkowskiej liczną ilość słuchaczy. „WIZO“ zawdzięcza tow. Dr. Moszkowskiej zjednoczenie z Stow. Kobiet Żyd. (Frauenverein) a Org. Sjon. założenie szeregu gniazd na terenie Śląska. Dzielna towarzyszka wyjeżdża z Katowic i pozostawia za sobą miłe wspomnienie dla tych, którzy mieli przyjemność razem z Nią pracować. Katowice z żalem żegnają swoją Dr. Moszkowską życząc Jej jasnej przyszłości w Erec. — Serdeczne życzenia towarzyszą również inż. Moszkowskiemu, mężowi naszej Towarzyszki, który opiekował się ofiarnie org. chaluc̨ową.

WALNE ZGROMADZENIE ORG. SJON. Na ostatnim posiedzeniu Kom. Lokal. postanowiono zamknąć akcję legitymacyjną z końcem stycznia i zwołać Walne Zebranie członków na 10. lutego. Przewidywane jest wybranie prócz Kom. Lokalnego również i Rady Organizacyjnej, w skład której wejdą starsi i zasłużeni sjoniści.

KOMISJA KULTURALNA ORG. SJON. W ramach Komisji Kultur. Org. Sjon. odbył się w ub. czwartek referat p. A. Eisenberga n. t. „Nasze i obce przesłanki w ruchu sjon.“. W czwartek dnia 18 bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się referat Prof. J. Szmulewicza z Krakowa. Palestyna w literaturze hebrajskiej“ (Jana 11).

SEKRETARJAT ORGAN. SJONISTYCZNEJ, objął wskutek wyjazdu Dr. Moszkowskiej, tow. Józef Perutz.

AWANTURY W KINIE „CAPITOL“ PODCZAS WYŚWIETLANIA „SABRY“. Nasi domorośli hitlerowcy z pod znaku „Błyskawicy“ nie byli zadowoleni z wyświetlania „Sabry“. W czasie seansu urządzili awanturę i wśród okrzyków: „precz z Żydami“ i „niech żyje Polska faszystowska“ starali się przeszkodzić w doprowadzeniu seansu do końca. — Dzięki natychmiastowej interwencji policji doprowadzono wyświetlanie filmu do końca, lecz mimoto widziała się Dyrekcja kina zmuszoną zdjąć „Sabrę“ z afisza w obawie przed dalszemi awanturami.

Z ŁAŃCUTA.

Akcja na Kfar Usyszkin została u nas zainaugurowana zgromadzeniem w Beth Am, na którem przemawiał tow. rabin Halpern z Krakowa.

W mieście naszem założono niedawno placówkę hachszary z ramienia Mizrachi. Zajętych jest narazie 10 osób.

„Akiba“ przeniosła się do nowego lokalu w Beth Am, z której to okazji odbyło się uroczyste zebranie.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Major Dziadosz — komisarzem rządowym w Warszawie?

Sprawa nominowania komisarza rządowego w Warszawie, który obejmie zarząd miejski po rozwiązaniu Magistratu i Rady miejskiej została ponoć ostatecznie zdecydowana. Według informacyj kół miarodajnych, należy oczekiwać w najbliższej przyszłości rozporządzenia ministra spr. wewn., które ustali termin przejęcia władzy przez komisarza. Na stanowisko tymczasowego zarządcy ma być powołany dyrektor biura sejmowego, major dr. Dziadosz. Zaznaczyć należy, że powołanie komisarza rządowego w Warszawie oznaczałoby roz poczęcie faktycznej akcji wyborczej do Rady miejskiej. Komisarz rządowy pełnić będzie swoje czynności aż do połowy czerwca lub do pierwszych dni lipca, a więc do chwili przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej w stolicy.

Delegacja karaimów w Urzędzie palestyńskim

Do Warszawy przybyła ostanio delegacja Karaimów z Łucka. Delegacja odbyła pieszo drogę z Łucka do Warszawy z powodu braku pieniędzy. W Warszawie zwrócili się delegaci do centralnego biura palestyńskiego z prośba, by stworzono dla nich kibuc dla przygotowania się do wyjazdu do Palestyny. W okolicy Łucka znajduje się kilkaset rodzin karaimskich, które żyją w ciężkich warunkach materjalnych. Część Karaimów uczy się obecnie pilnie języka hebrajskiego i pragnie wychować dzieci w duchu palestyńskim. W biurze palestyńskiem odpowiedziano Karaimom, że prośba ich zostanie przesłana do Egzekutywy w Jerozolimie.

Organ rabinów w Polsce

W związku z odbytą niedawno konferencją Agudy, rozeszły się pogłoski, że rabini wchodzący w skład Agudy nie są zadowoleni z organu Agudy „Dus Jidisze Tugblatt“ z powodu rzekomo złyt wielkiej świeckości. Rabini domagali się w swoim czasie przyznania im prawa cenzurowania materjału redakcyjnego, ponieważ zaś redakcja „Tugblatu“ nie przedkłada materjału do cenzury rabinackiej, rabini postanowili wydawać swój własny organ. Organ ten ma być odzwierciedleniem poglądów rabinów skupionych w „Moacat Gdolej Hatora“

Napad na lokal Hechalucu

Onegdaj wieczorem napadli członkowie organizacji rewizjonistycznej „Betar“ na lokal Hechalucu“ w Wilnie. Podczas napadu wybito wszystkie szyby w lokalu a kilka osób odniosło rany. Na miejsce napadu przybyła natychmiast policja i pogotowie ratunkowe. Policja aresztowała trzech napastników.

W Warszawie przestał wychodzić organ rewizjonistów „Die Welt“ redagowany przez znanego poetę Uri Cwi Grinberga. W ostatnich czasach doszło podobno do konfliktu pomiędzy kierownictwem rewizjonistów w Polsce a U. C. Grinbergiem, który na łamach „Die Welt“ prowadził taktykę maksymalistyczną i żądał bezwzględnego wystąpienia rewizjonistów z Organizacji sjonistycznej.

Reinhardt przyjeżdża do Warszawy

Prowadzone są rozmowy pomiędzy impresarjami warszawskimi, a światowej sławy reżyserem niemieckim Maxem Reinhardtem w sprawie występów jego trupy teatralnej w Warszawie. Reinhardt przybyć ma do Warszawy w przyszłym miesiącu po drodze do Rygi. Zespół Reinhardta odtwarza szereg sztuk z repertuaru klasycznego.

Samobójstwo oficera na balu

Nocy onegdajszej na balu oficerów rezerwy w Warszawie przy ul. Wierzbowej 11, rozległ się nagle strzał. Na sali powstało zamieszanie. Okazało się, że jeden z gości, porucznik 3-go pułku ułanów służby czynnej Jan Łowaczewski postrzelił się z rewolweru w skroń. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala Ujazdowskiego.

Dyrektor Gimnazjum pod zarzutem nadużyć

W Łodzi przy ul Sienkiewicza 61 znajduje się gimnazjum im. Żeromskiego, którego dyrektorem był Jerzy Starewicz.

W ostatnich dniach wpłynęły doniesienia do władz, że Starewicz pobrał nieprawnie pieniądze u rodziców dzieci i kaucje u woźnych. Starewicz został aresztowany i oddany pod dozór policji.

Pocałunek w łysinę

Do stałych niejako numerów programu gwiazd rewjowych, zarówno wielkich jak i małych, należy rozdawanie pocałunków na widowni przy akompanjamencie drwin z ludzi łysych, tęgich („Bo ja lubię tylko łysych“... itp.). Niezawsze są to sceny miłe i niezawsze dana „ofiara“ pozwala z siebie robić durnia. Tak np. zdarzyło się, że jeden z kupców warszawskich, p. I. E. wybrał się w ubiegłą sobotę wraz z małżonką do jednego z dancingów warszawskich, gdzie występuje aktorka zagraniczna — mulatka Aktorka w czasie śpiewania piosenki rozdaje pocałunki siedzącym gościom. M. in. mulatka pocałowa w łysinę, w obecności małżonki pana E.

Poirytowany tem p. E. postanowił zaskarżyć do sądu mulatkę i kierownika dancingu z art. 239, 256 kk. oraz 31 prawa o wykroczeniach. Art. 239 kk mówi, iż ten kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega karze do 1 roku aresztu.

Gdyby sąd nie stanął na stanowisku art. 239, p. E. wnosi o skazanie mulatki z art. 256 kk., który mówi o obrazie godności osobistej i grozi aresztem do 1 roku lub grzywną.

Niewiadomo tylko, czy mulatka doczeka rozprawy sądowej, gdyż 1-go lutego kończy się jej kontrakt na dancingu oraz prawo pobytu w Polsce.

Strzelanina między Ukraińcami

W ubiegłą niedzielę do Bolechowic w powiecie drohobyckim przybyło około 4 członków towarzystwa „Proświta“, rekrutujących się z pośród młodzieży ukraińskiej z Drohobycza. Wraz z miejscowymi nacjonalistycznymi elementami ukraińskimi przybyli powybijali szyby w oknach kilku domów ukraińskich komunistów. W czasie bójki, jaka się wywiązała między komunistami i nacjonalistami padło 8 strzałów rewolwerowych ze strony nacjonalistów i kilka strzałów oddanych przez komunistów. W wyniku strzelaniny został raniony jeden nacjonalista ukraiński nazwiskiem Teofil Śniatyński, którego przewieziono do szpitala. Policja zaareształa 4-ech uczestników zajścia.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn“

APOLLO: „Zamarłe echo“ (Romans tatrzański)

ATLANTIC: „Pożegnanie z bronią“ (Harry Cooper, Helena Haves).

DOM ŻOŁNIERZA: „Szampańskie życie“ (Nancy Carrol).

PROMIEŃ: „Liljanka chce się rozwieść“ (Liljana Harvey i Henry Garat) i „Flip i Flap robią karjerę“.

SLONKO: „Szpieg w masce“ (Hanka Ordonówna, Samborski, Igo Sym).

SZTUKA: „Pieśń poganina“

ŚWIT: „Zapomniana melodja“

UCIECHA: „Przygoda na Lido“ (Alfred Piccaver).

WANDA: „Obiad o 8-mej“.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Wiadomości narciarskie

MEMORJAŁ Ś. P. WOYCICKIEGO W ZAKOPANEM

Doroczne zawody narciarskie SN Wisły w Zakopanem o memorjał ś. p. Woycickiego ściągnęły na start masowo zawodników zakopiańskich.

W BIEGU NA 15 KLM zwyciężył **Marusarz Stan.** (SNTT) w świetnym czasie 1,09'43 godz., 2)) Michalski, 3) Orlewicz (obaj Wisła). Startowało 52 zawodników.

W biegu juniorów na 8 klm: 1) Bochenek (Wisła) w 52'51 min., 2) **Zubek (SNTT),** 3) **Wawrytko** (Sokół). Startowało 42 zawodników.

W biegu na 30 klm.: 1) Karpiel 2,46'01 godz., 2) Motyka Zdz., 3) Pradziad.

W biegu pań: 1) Stopkówna, 2) Dawidkówna, 3) Gutówna.

W konkursie skoków do kombinacji wygrał **Marusarz Stan.** (SNTT), 2) Łuszczek (Wisła). Skoki otwarte: 1) **Kolesar** (Wisła), 2) Bochenek (W), 3) Łuszczek, który uzyskał najdłuższy skok 63 mtr.

—o§o—

W Nowym Targu odbył się konkurs skoków: 1) Grodzicki (Wisła).

W **Krzemieńcu** na konkursie skoków: 1) Łankosz (KTN Lwów).

NARCIARSKIE ZAWODY GRANICZNE WE WIŚLE wygrali przeważnie śląscy narciarze, wśród których wybijał się **Legierski,** zdobywca biegu 15 klm. skoków i kombinacyj.

W **PRZEMYŚLU** odbył się „Dzień Narciarza", połączony z propagandową defiladą przez miasto.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ANGLJI w Davos zdobyli w panach **Cameron,** w paniach **Duthie.**

Arx—Vog (Szwajcarja) wygrała bieg slalomowy pań w Grindenwald w ramach międzynarodowych mistrzostw narciarskich Szwajcarji.

—o§o—

ZAWODY HOKEJOWE W KRAJU.

Warszawa: Legja—Polonja 4:1. — **Lwów:** Ukraina—Hasmonea 7:1, Czuwaj—Polonja 2:1 i 6:0 w Przemyślu, Kresy—Legjon 6:0 i 10:0 w Tarnopolu. — **Łódź:** Polonja (Warszawa)—ŁKS 6:4, ŁKS—Triumf 4:0. — **Sosnowiec:** Makkabi (Kraków)—PKS 5:3. — **Katowice:** Śl. K. H. —Siemianowice 0:0. — **Zakopane:** Sokół—Wisła 8:0. — **Bydgoszcz:** TKSZ—Polonja 2:1.

MECZE HOKEJOWE ZAGRANICZNE.

Medjolan. Wiedeń—Medjolan 3:1. — **Praga.** **Shamrocks (Ottawa)—LTC Praha 1:1.** — **Semmering.** Oester. W. Kl.—Modling 1:0. — **Gdańsk.** Gedanja—**Danz. Schl. Cl. 6:2.** — **Mor. Ostrawa.** Sokół (Kraków)—**Slovan 1:0,** Sokół (Kraków)—Ostravica 2:2 wo Frydku.

Hokeiści Cracovii otrzymali zaproszenie na międzynarodowy turniej w Kralowem Polu 20—24 b. m.

UDZIAŁ HOKEJA POLSKIEGO W HOKEJOWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Wyjazd polskiej reprezentacji hokejowej na mistrzostwa świata do Medjolanu (3—11 lutego) nie jest jeszcze pewny. Wprawdzie P. Z. H. zdecydował się zgłosić oficjalnie drużynę polską i postanowił zorganizować kilkudniowy obóz treningowy w Katowicach, ale ze względu na słabą formę czołowych graczy ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

USA RANGERS—ANGLJA piąty mecz hokejowy zakończył się remisowo 0:0, co dowodzi słabej formy hokeistów amerykańskich, w przeciwstawieniu do Kanadyjczyków, którzy na tournee po Europie odnoszą świetne i wysokocyfrowe zwycięstwa. Mistrzostwo świata, zdobyte przez USA, jest bardzo niepewne w ich rękach i napewno powróci do Kanady.

—o§o—

WIADOMOŚCI ŁYŻWIARSKIE.

Na międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w Davos ustanowiła Lie (Norwegja) nowy rekord światowy w biegu na 1000 mtr. w czasie 1,48'1 min. — **Bieg** panów na 5 klm. wygrał Mathiesen (Norwegja) w 8,31'3 min., w ogólnej klasyfikacji zwyciężył **Thunberg** (Finlandja), w jeździe figurowej pań **Landbeck** (Wiedeń), panów Erdös (Wiedeń). Doskonała **Landbeck poprawiła własny rekord światowy na 500 mtr w 51'3 sek.** (o 2/10 s.).

—o§o—

MECZE BOKSERSKIE.

Stanisławów: Rawera—KPW (Lublin) 9:5 pkt. — **Grudziądz:** Związek Strzelecki—Gedanja (Gdańsk) 8:8. — **Warszawa:** Trójmecz Gwiazda—Polonja—Fort Bema wygrała Polonja (4 zwycięstwa), Fort Bema (3), Gwiazda (2). — **Lublin.** Repr. Lublina—Makkabi (Warszawa) 11:5.

CZECHOSŁOWACJA—AUSTRJA mecz bokserski w Brnie wygrali Czesi 11:5 pkt.

ZE ŚWIATA TENNISOWEGO.

Tilden pokonał także poraz drugi w meczu rewanżowym **Vinesa** na hali we Filadelfji 6:3, 8:10, 9:7, 6:3.

W St. Moritz na turnieju w hali zwyciężył **Feret,** bijąc de Stefaniego 8:6, 6:4, w singlu pań wygrała Rosambert, w doublu panów Boussus—Feret, w mix doublu Ingram—Gentien.

Ważniejsze zdarzenia piłkarskie

Frankfurt: Niemcy—Węgry 3:1 (1:1) sensacja!! Widzów 40.000, poziom wysoki, zasłużone zwycięstwo, teren rozmokły. — **Puhar angielski** przyniósł w pierwszej rundzie wiele sensacyj i wiele wyników remisowych. **Tottenham Hotspurs pokonał obrońcę puharu Everton 3:0,** Arsenal—Luton Town 1:0, Aston Villa—Chesterfield 1:1, Huddersfield—Plymouth 1:1, Bristol—Derby County 1:1. — **Liga szkocka Glasgow Rangers pokonał leadera Motherwell 4:2.** — **Niemcy.** IFC (Norymberga)—Schwaben (Augsburg) 5:1, Hertha (Berlin) BSV 2:2, Minerva—Victoria 3:3. — **Praga.** Sparta—Kladno 6:0. — **Włochy.** Ambrosiana—Cavale 1:0, Livorno—Juventus 0:0. — **Francja.** Repr. Paryża—Repr. Francji 3:0 (!). — **Śląsk.** Chorzów—Koszarowa 4:1, Naprzód—Czarni 9:4, **AKS**—Pogoń 7:1, Orzeł—Dąb 5:4, Śląsk (Świętochłowice)—Zgoda 2:3.

ZAMORRA PORZUCIŁ BRAMKĘ.

Jeden z najlepszych bramkarzy świata, słynny Zamorra, bożyszcze Hiszpanji, którego gwiazda wybitnie zbladła od czasu pamiętnego meczu Anglja—Hiszpania (7:1) spadł na dalszy plan we własnym klubie FC. Madryt. Rozgoryczony tem postanowił ostatecznie zakończyć karjerę piłkarską. Porażka w Anglji była spowodowana w znacznym stopniu słabą grą Zamorry. Słynny doniedawna bramkarz objął już prywatną posadę

Wicekról Indyj jedzie na wyścigi



Lord i Lady Wilington udają się w powozie dworskim na wyścigi w Kalkucie. Jak widać, wicekról i jego otoczenie zachowuje ściśle tradycję przepisowego stroju dżentelmena, obowiązującą w Anglji: szary cylinder i szary żakiet — ma charakter równie uroczysty jak napół sportowy. Gdyby nie egzotyczna gwardja w turbanach, możnaby przypuszczać, że zdjęcia dokonano podczas derby w Londynie.

HITLER HITLEREM, ALE PIENIĄDZE WAŻNIEJSZE.

Dziennik niemiecki „Badische Presse" z Karlsruhe donosi, że p. Herbert Kraft, rządowy komisarz sportowy w Badenji zwrócił się do Niemieckiego Zw. Piłki Nożnej, aby niemieckim drużynom zabroniono grać zagranicą.

Powodem tego żądania jest następujący wypadek: piłkarze z Karlsruhe grali niedawno w Nancy i Metzu. Przed meczem Francuzi zażądali zaniechania przez Niemców pozdrowienia hitlerowskiego. Niemieccy gracze nie chcieli się na to zgodzić, ale ustąpili, gdy Francuzi zagrozili im niewypłaceniem kosztów podróży i zażądaniem odszkodowania w razie niedojścia meczów do skutku.

Natomiast na niedawno rozegranym meczu bokserskim Poznań—Berlin w Poznaniu widniała na ringu wielka chorągiew swastyki. Czyżby endecki Poznań witał tak gorąco swastykę ze względu na jej program antysemicki?

—o—

SAMSON (TARNÓW) MISTRZEM PINGPONGOWYM OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Samson tarnowski pokonał **Hakoah (Kraków) 4:3 i Makkabi (Kraków) 4:3,** nieznacznie i szczęśliwie, zdobywając drużynowe mistrzostwo tennisa stołowego okręgu krakowskiego. Pozatem ŻTS zwyciężył niespodziewanie **Hagibor** (4:3, **Makkabi (Kraków) pokonała ŻMS (Tarnów) 4:3.**

W indywidualnych mistrzostwach Krakowa mistrz Krakowa **Stefaniuk** (Wisła) pokonał Ohrensteina (Hakoah). **Rothman** (Makkabi) Lublina (Wisła). **Majerczyk** (Hagibor) Riesera (Makkabi). **Berdyczower** (Hagibor) Hochberga (Makkabi), **Brandes** (Makk.) Frommera (Hakoah).

KULTURA HEBRAJSKA

Polityk o sprawach kultury

Specjalny wywiad dla „Kolumny Tarbutu“ z prof. Brodeckim

PRELUDJUM REPORTERA.

Gdy podczas ostatniego pobytu prof. Brodetzkiego w Krakowie udało mi się uzyskać od niego dodatkowy wywiad dla spraw nie wchodzących właściwie w zakres jego resortu, musiałem się mimowoli zastanowić nad paradoksalną niekiedy sytuacją naszych działaczy. Jakże różnorodne są i muszą być zainteresowania naszych wybitnych ludzi, skoro właśnie prof. Brodetzki „z zawodu“ jest matematykiem (i dalej mimo wyczerpujących zajęć politycznych, uprawia swój zawód, bo jak wyznał z uśmiechem, szczególnie wśród Żydów dobrze i zdrowo jest zachować swą „independence‘, — niezawisłość finansową), kieruje polityką angielską Egzekutywy Sjonistycznej w Londynie i wreszcie usilnie popiera ruch hebrajski. — Dzięki tej swojej wielostronności „musi“ prof. Brodetzki ‚poddać‘ się jeszcze drugiemu wywiadowi kulturaln. poza już udzielonym wywiadem politycznym.

Ale reporterowi nie wolno zbyt rozczulać się nad swemi ‚ofiarami‘. Trzeba odstawić na bok wszelkie refleksje i ruszyć do Hotelu Francuskiego, gdzie, jak to brzmi oficjalna formułka, prof. Brodetzki zgodził się przyjąć waszego współpracownika.

Kto już zdaleka, na estradzie lub w sali posiedzeń, poznał prof Brodetzkiego, wie, że choć cechuje go zewnętrzne opanowanie i zimna krew polityków świata anglosaskiego, to jednak nie jest on wcale sztywnym i suchym Anglikiem, jak można było przypuszczać. We wnętrznie pozostał on jednym z „anszej szlomejnu“, bezceremonialnym a serdecznym. Wrażenie to potęguje jeszcze osobista rozmowa, która prędko zatraca wszelkie formy wywiadu prasowego i zamienia się w miłą pogawędkę, odsłaniającą też wiele z Brodetzkiego „en pantoufles“ (co w tym wypadku należy brać prawieże dosłownie...).

MILONDON TECE TORA...

Prof. Brodetzki przedewszystkiem wyraża zadowolenie, że rozmowa toczyć się będzie w języku hebrajskim, za którym, niestety; bezskutecznie tęsknił podczas swego dotychczasowego pobytu w Krakowie, poczem przystępujemy do — tematu.

Zaczynamy od ponownej uchwały ostatniego kongresu sjonistycznego w sprawie stworzenia departamentu dla szkolnictwa hebrajskiego w diasporze przy Egzekutywie Sjonistycznej w Londynie. Uchwała okazała się trudną do zrealizowania w całej pełni — jakżeż mogło być inaczej w obecnych czasach — spowodu trudności budżetowych, ale stanowcze wystąpienie hebraistów na ostatnim kongresie przecież nie pozostało bez skutku. Egzekutywa ostatnio zajęła się poważnie sprawą stworzenia centralnej instancji dla światowego ruchu hebrajskiego. Redaktor „Haolamu“ M. Kleinman, jeden z oddanych działaczy hebrajskich w Londynie, otrzymał misję opracowania konkretnego planu działania w tej dziedzinie i w niedługim czasie Egzekutywa Sjonistyczna w Londynie nawiąże stały kontakt ze wszystkiemi krajowemi organizacjami sjonistycznemi celem pobudzenia ich do bardziej wytężonej niż dotychczas działalności kulturalnej. Będzie wpływała na nie, by stale zajmowały się pracą oświatowo-hebrajską i będzie żądała sprawozdań o wyniku tej pracy. Jest to mało, jednak będzie miało swe znaczenie, bo — jak powiada z wiele znaczącym uśmiechem prof. Brodetzki — Egzekutywa ma przecież jeszcze wcale znaczny autorytet w kołach sjońskich — mimo metod walki opozycji... Wskutek nacisku Egzekutywy na organizacje krajowe wszyscy sjoniści sczasem przyzwyczają się uważać hebrajską pracę kulturalną za obowiązek stojący na równi z innemi obowiązkami sjonistycznemi.

TRZEBA KRZYCZEĆ!

Hebraizacja aparatu urzędniczego organizacji sjonistycznej? I owszem, powiada prof. Brodetzki, jest to postulat bardzo ważny. W Londynie prawie wszyscy urzędnicy Egzekutywy władają językiem hebrajskim, chyba z wyjątkiem kilku stenotypistek. Nawet przyjęty dopiero przed 2-ma miesiącami sekretarz polityczny Egzekutywy, urodzony w południowej Afryce, uczy się pilnie i rozumie już po hebrajsku, a wkrótce będzie też w stanie wystąpić publicznie w języku hebrajskim. Nie oznacza to jednak, by hebraizacja, szczególnie urzędowej korespondencji sjonistycznej, nie przychodziła opornie. Przeciwnie. pod tym względem istnieje dużo nieuzasadnionych przesądów nawet wśród skądinąd dobrych i oddanych sprawie sjonistów. Mówi się, nawet jeszcze obecnie w okresie renesansu hebraizmu w Palestynie, że język hebrajski nie nadaje się do ścisłego sformułowania myśli, że może być językiem liturgji czy literatury, ale nie językiem organizacji politycznej. Trzeba więc zwalczać i obalać te przesądy, pochodzące od ludzi, którzy nie zżyli się nigdy z językiem hebrajskim. Zdaniem prof. Brodetzkiego, działacze hebrajscy powinni — krzyczeć i nie pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy. Znajomość języka hebrajskiego, życie we własnej kulturze nie powinny być jakąś łaską, jakąś koncesją uczynioną organizacji czy narodowi żydowskiemu, lecz potrzebą i kwestją życia. Hebraizacja diaspory nie powinna zejść z porządku dziennego pracy sjonistycznej.

JĘZYK HEBRAJSKI JAKO POLITICUM.

Sjoniści zdają się zapominać, powiada prof. Brodetzki, że sprawa hebrajska nietylko dotyczy naszego życia kulturalnego, lecz ma również swe oblicze polityczne i wpływa na prestiż sjonizmu. Nie-Żydzi doskonale wyczuwają niekonsekwencję sjonisty, który wyżywa się duchowo w kulturze obcej, a mają respekt przed Żydem mówiącym własnym językiem, żyjącym własnem życiem. Z własnego doświadczenia opowiada prof. Brodetzki o pewnym wyższym urzędniku Ministerstwa Kolonij w Londynie, któy dopiero wtedy uznał, że naród żydowski jest takim narodem, jak inne narody, gdy w jego ministerstwie zjawiła się pewnego razu delegacja jiszuwu palestyńskiego władająca wyłącznie językiem hebrajskim. Prof. Brodetzki musiał wtedy spełniać funkcje tłumacza i zapewnia, że żywa hebrajszczyzna tych Palestyńczyków zrobiła w Ministerstwie Kolonij większe wrażenie, niż wiele papierowych rezolucyj politycznych.

KAHAŁ ORGANIZUJE NAUKĘ JĘZYKA HEBRAJSKIEGO.

U nas w Polsce „Tarbut“ walczy i dba o hebraizację Żydów wyjeżdżających do Palestyny, w Londynie czyni to — gmina żydowska. Liczni żydowscy uchodźcy z Niemiec przygotowują się w Londynie do alijji, a tamtejszy kahał dba o ich hebraizację — poprostu z praktycznych względów, podobnie jak dba o ich przewarstwowienie czy przeszkolenie zawodowe. Tamtejsi włodarze gminy żydowskiej uważają, że emigrantom palestyńskim należy dać nietylko zawód, lecz również — język potoczny kraju, do którego oni się udają, w przeciwieństwie do wielu naszych Żydów, którzy chcieliby koniecznie udowodnić, że w Palestynie najwięcej przydaje się język żydowski, niemiecki czy inny, byle tylko nie hebrajski.

TALMUD TORA — MADE IN ENGLAND.

Czy istnieje ruch hebrajski w Anglji? Tak, szczególnie wśród młodzieży, której część stworzyła nawet własną organizację chalucową. Nawet w Londynie słychać język hebrajski. Zarówno w organizacji ‚Tarbut‘ jakoteż w londyńskim klubie studentów palestyńskich odbywają się stale referaty i inne t. p. imprezy w języku hebrajskim. Cały szereg gmin żydowskich oraz innych instytucyj żydostwa angielskiego utrzymuje popołudniowe szkoły hebrajskie dla młodzieży. Pod tradycyjną nazwą „Talmud Tory“ kryje się tu często treść nowoczesna: nauczanie języka hebrajskiego jako języka żywego a po części i jako języka wykładowego. Taką hebrajską „Talmud Torę“, do której uczęszcza przeszło 600 wychowanków, posiada miasto Leeds, miejsce stałego zamieszkania prof. Brodetzkiego. Pozatem istnieje sporo hebrajskich kursów dla dorosłych a organizacja Wizo stara się bardzo o rozpowszechnianie znajomości języka hebrajskiego wśród kobiet żydowskich.

PROF. BRODETZKI NIE WYKŁADA — W SOBOTĘ.

Żydzi angielscy bardzo szanują tradycją, podobnie jak to czynią rdzenni Anglicy w stosunku do własnej tradycji. W Leeds, liczącem przeszło 25.000 dusz, z górą 90% Żydów prowadzi rytualną kuchnię. Prof. Brodetzki jest przewodniczącym związku socjalistycznego w Leeds, ale w domu jego respektuje się w zupełności tradycję, bo, jak podkreśla z pewną emfazą, nie wchodząc wcale w roztrząsania natury zasadniczej, nie zgodziłby się nigdy na to, by jego stary ojciec nie mógł spędzać u niego w domu wszyskich świąt żydowskich równie dobrze i równie — koszernie, jak u siebie. Przed nominacją na katedrę w Leeds prof. Brodetzki oświadczył jako „conditio sine qua non“, że nie będzie wykładał w sobotę. Po pewnych trudnościach postawił na swojem, a swem stanowiskiem zaskarbił sobie tylko uznanie władz uniwersyteckich i swych kolegów. U nas inaczej, inaczej...

ALMAE MATRES BRITANNICAE.

Dla nas żyjących obecnie w okresie czarnych list akademickich „Gazety Warszawskiej“ opis stosunku do Żydów na wyższych uczelniach angielskich wydaje się poprostu nieprawdopodobną sielanką. Prof. Brodetzki eksponuje się stale w sprawach żydowskich i sjonistycznych, a jednak oświadcza, że stanowisko jego wśród kolegów-profesorów i uczniów tylko na tem zyskało. Jego wybór do Egzekutywy Sjonistycznej został powitany jako uczczenie uniwersytetu, którego jest profesorem. Senat uniwersytecki właśnie jemu często porucza interwencje u władz państwowych w sprawach urzędowych ponieważ w związku ze swem stanowiskiem w Egzekutywie jest w stałym kontakcie z władzami i zna osobiście wielu wyższych urzędników. Po wypadkach

palestyńskich z sierpnia 1929 r. prof. Brodetzki prowadził w prasie i na publicznych zebraniach ostrą kampanję przeciwko ówczesnemu rządowi angielskiemu, ale nie był z tego powodu narażony nawet na najmniejszą osobistą przykrość. Oczywista władze uniwersyteckie dbają o to, by egzaminy studentów-Żydów nie odbywały się w soboty i w uroczyste święta żydowskie. Na doroczny bankiet uniwersytetu w Leeds zaprasza się, oczywista, również żydowskich profesorów i studentów i przygotowuje się dla nich — oddzielne potrawy, sporządzone według przepisów rytualnych. Anglicy bowiem w takiem poważaniu mają tradycję żydowską, że nie przypuszczają, by mogli znaleźć się Żydzi, którzyby nie szanowali własnej tradycji...

EKSTRATURA POLITYCZNA.

A skoro już rozmowa doszła do Anglików, prof. Brodetzki (jak — nie przymierzając — „Near East“) przytacza coraz to nowe fakty celem udowodnienia, że Żydzi cieszą się w Anglji prawdziwem uznaniem, którego nie powinni oni pozbawiać się lekkomyślnie przez nieodpowiedzialne rezolucje i demonstracje przed — brytyjskiemi placówkami zagranicznemi. Walka ze rządem angielskim może czasem być koniecznością, ale należy prowadzić ją po „angielsku“, t. zn. spokojnie, rzeczowo; bez przesadnych i tanich gestów, które tylko jątrzą, a do niczego nikogo nie zobowiązują.

Czuję, że przeszliśmy na śliski teren dyskusji politycznej, a to przekracza ramy „Kolumny ‚Tarbutu‘ “. Wszak ‚Tarbut‘ jest organizacją apolityczną i uznaje wśród Żydów tylko dwie partje: tych, którzy mają zrozumienie gla kulturalnego odrodzenia żydostwa i współdziałają w niem czynem, no, i tych innych... Korzystam więc z tego, że prof. Brodetzki musi zaraz zabrać się do swej pracy codziennej, do polityki, i żegnam serdecznie miłego matematyka, ministra spraw zagranicznych orgnaizacji sjońskiej a zarazem oddanego orędownika ruchu kulturalno-hebrajskiego w golusie.

Z. S.

—oSo—

Z ruchu hebrajskiego

NIEMCY.

W związku z ostatniemi wypadkami wzmógł się ostatnio bardzo silnie ruch hebrajski w Niemczech. Nauczyciele hebrajscy są bardzo poszukiwani i musiano nawet sprowadzić instruktorów hebrajskich z Palestyny. „Jüdische Rundschau“, organ sjonistów niemieckich, stale zawiera liczne komunikaty o tworzących się nowych kursach hebrajskich, i to nawet w małych miastach prowincjonalnych. Gruntowni Żydzi niemieccy nawet w swej terminologji odróżniają żywy język „nowo hebrajski“, którego uczą się teraz przeważnie dla celów praktycznych, od biblijnego języka hebrajskiego, którego uczą się tam dzieci żydowskie na lekcjach religji metodą tłumaczenia. Ostatnio „Jüdische Rundschau“ drukuje na łamach pisma kurs hebrajskiego dla czytelników.

W CZECHACH

właściwych do niedawna prawieże nie było ruchu hebrajskiego. Dopiero pod wpływem żywych wrażeń kongresowych oraz wypadków niemieckich zarząd prastarej, a jednak zupełnie zasymilowanej gminy żydowskiej w Pradze czeskiej zorganizował kilka kursów hebrajskich, co uczyniły też i inne tamtejsze żydowskie instytucje. Jest to w tamtejszych warunkach postęp nielada, przyczem jednak zaznaczyć należy, że w Rusi Podkarpackiej, wchodzącej w skład Czechosłowacji, istnieje rozbudowana sieć szkół powszechnych. subwencjonowanych przez władze, oraz gimnazjum hebrajskie w Munkacevo.

W WARSZAWIE

odbyło się onegdaj posiedzenie plenum Związku Nauczycieli i Freblanek Hebrajskich, na którem delegaci skarżyli się na materjalne upośledzenie i moralne cierpienia nauczyciela hebrajskiego, szczególnie w miasteczkach prowincjonalnych, gdzie spowodu braku aktywności społeczeństwa sjonistycznego komitety szkolne są często fikcją albo też, uważając nauczycielstwo za „punkt najsłabszego oporu“, starają się przy każdej okazji uszczuplić jego prawa.

HEBRAJSKIE ZWIĄZKI MŁODZIEŻY

powstają ostatnio przeważnie samorzutnie w coraz to innych miejscowościach w Polsce, a przyświeca im jako cel — hebraizacja życia żydowskiego w diasporze. Realizatorami tego hasła mają być członkowie związku „Bnej Jehuda“ wzgl. „Bnot Jehuda“, który powstał w kilku miastach b. kongresówki. Ten sam cel przyświeca organizacji „El-Al“, założonej niedawno w Warszawie Na terenie krakowskim

„IRGUN HAIWRIM“

przy org. „Tarbut“ w Tarnowie rozwija się pomyślnie. Co sobotę odbywają się w lokalu org. „Tarbut“ przy ul. św. Gertrudy 12 zebrania, na których poszczególni członkowie referują na aktualne tematy. Wybory zarządu które odbyły się onegdaj dały następujące wyniki: Mondschein Abraham — przewodniczący, Freisinger J. — zast. przewodn., Szydłowski M. — sekretarz, Silberstein Bronia — skarbniczka. Zarząd „Irgunu“ przystępuje w najbliższym czasie do urządzenia wieczorynki hebrajskiej z nader urozmaiconym programem oraz czyni starania w kierunku otwarcia czytelni hebrajskiej.

W TARNOWIE

grupa „Dowrej Iwrit“, przy org. „Tarbut“ zwołała zgromadzenie hebrajskie młodzieży, na którem ustalono szereg wytycznych i praktycznych przepisów dla pracy hebrajskiej. Przepisy te dotyczące czytania książek i prasy hebrajskiej, używania języka hebrajskiego w życiu publicznem i prywatnem, noszenia żetonów oraz „Księgi hebraistów“ zostały ogłoszone drukiem jako regulamin grupy „Irgun Dowrej Iwrit“.

Z DZIAŁALNOŚCI ORG. „TARBUT“ NA PROWINCJI.

Jak już podaliśmy zwiedził sekretarz „Tarbutu“ szereg miejscowości w naszej dzielnicy. Ostatnio zwiedził sekretarz „Tarbutu“, tow. Mandel, Gorlice i Sanok.

W Gorlicach stan szkoły hebrajskiej i ruchu hebrajskiego jest niezadawalający. Kłopoty finansowe, z któremi walczy tamtejszy Komitet Lokalny spowodowały upadek szkoły hebrajskiej. Podczas swego pobytu w Gorlicach omówił tow. Mandel z miarodajnemi czynnikami sprawę sanacji stosunków panujących w szkole, poczem Komitet Lokalny zajmie się sprawą założenia hebrajskiej szkoły powszechnej „Tarbutu.

W Sanoku daje się zauważyć wzmożony ruch hebrajski zwłaszcza w organizacjach. Na posiedzeniu Komitetu Lokalnego i zebraniu org. młodzieży referował tow. Mandel sprawy szkolnictwa hebrajskiego i organizacji kursów hebrajskich. — Komitet Lokalny uchwalił przystąpić natychmiast do pracy przygotowawczej i zbadania możliwości założenia hebrajskiej szkoły powszechnej „Tarbutu“

Celem zreorganizowania pracy hebrajskiej zwiedzi tow. Mandel, sekretarz org. „Tarbut“ Dębicę — w niedzielę, 21 stycznia.

W KRYNICY

powstał ostatnio oddział org. „Tarbut“. w którym biorą czynny udział przedstawiciele organizacyj młodzieży, „Hechalucu“ itd. Założone przez „Tarbut“ kursy wieczorne rozwijają się stale.

Komitet Okręgowy

ORG. „TARBUT“ WE LWOWIE

organizuje obecnie obowiązkowe kursy dokształcające dla nauczycieli hebrajskich. Kursy te połączą krótki cykl wykładów judaistycznych, polonistycznych wzgl. pedagogicznych z rozległą pracą domową uczestników, rozproszonych na prowincji. Kontrolą wyników pracy będzie egzamin końcowy (po półrocznej pracy). po którym uczestnicy otrzymają odpowiednie świadectwa. Ten system pozwoli wszystkim nauczycielom hebrajskim rzeczywiście brać udział w kursach. które wymagać będą tylko krótkiego pobytu we Lwowie, a przeszkolenie nauczycieli hebrajskich podniesie poziom szkolnictwa hebrajskiego i wzmocni stanowisko nauczycieli w społeczeństwie żydowskiem oraz wobec państwowych władz szkolnych. Informacyj w sprawie kursów udziela „Tarbut“, Lwów, Za Zbrojownią 3.

UCHWAŁY RADY PARTYJNEJ ORG. SJONISTYCZNEJ W SPRAWIE „TARBUTU“.

Na posiedzeniu Rady Partyjnej w niedzielę dnia 14 b. m. przyjęte zostały na wniosek tow. Mandla następujące uchwały:

1) Rada Partyjna wita z zadowoleniem inicjatywę „Tarbutu“ w kierunku założenia szkół powszechnych „Tarbutu“ w naszej dzielnicy i wzywa Egzekutywę, Komitety Lokalne i członków organizacji do intensywnego poparcia tej doniosłej akcji.

2) Rada Partyjna wzywa Egzekutywę i Komitety Lokalne do realizacji uchwał XVIII. Kongresu Sjonistycznego w sprawie hebraizacji org. sjonistycznej i jej instytucyj.

3) Rada Partyjna wzywa wszystkie Komitety Lokalne do ustanowienia referentów dla spraw „Tarbutu“ przy Komitetach Lokalnych i do aktywnej współpracy i poparcia wszelkich akcyj „Tarbutu“ w naszym okręgu.

• • •

Chrzanów. We czwartek dnia 18 b. m. o godz. 6 wiecz. przyjeżdża tow. Ł. Mandel w sprawach „Tarbutu“.



ŚRODA, 17. STYCZNIA.

Kraków (304'3). 7—8: Audycja porana. 11'40: Przegląd prasy, wiadomości bieżące. 11'57: Sygnał czasu, hejnał. 12'05—13: Płyty. — W przerwach: Wiadomości meteorologiczne, dziennik południowy. 15'25: Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15'40: Arje i pieśni w wyk. Artura Biccio (bas). 15'55: Tańce ludowe z płyt. 16'10: Program dla dzieci. 16'40: „Z galerji żydowskich mężów stanu“ — Dr. S. Stendig. 16'55: XII-ty koncert z cyklu „Muzyka niepodległej Polski“, wyk. Warsz. Kwartet Smyczkowy. 17'35: Recital śpiewaczy R. Stebelskiego (tenor). 17'50: Płyty. 18: „Łowiectwo i ochrona przyrody“ — Dr. J. Domaniewski. 18'20: Muzyka lekka, dyr. Nawrot. 19'05: „Stary Kraków“, gawęda w opr. Dr. Dobrzyckiego. 19'20: Rozmaitości. 19'25: Feljeton literacki: „Na pograniczu literatury i rzeczywistości“ — p. W. Frenkel. 19'40: Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20: Koncert popularny, dyr. Oziminski, w programie utwory Wagnera. 20'30: Piosenki w wyk. H. Ordonówny. 21 „Feljeton karnawałowy“ — p. J. Warnecka. 21'15: Koncert z cyklu „Współczesna literatura fortepianowa“, wyk. Z. Drzewiecki (muzyka francuska). 22—23'30: Muzyka taneczna, — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415). 7—16'40: p. Kraków. 16'40: „Skrzynka pocztowa“ — Dr. Stępowski. 16'55—17'50: p. Kraków. 17'50: „Skrzynka pocztowa rolnicza“ — inż. Tarkowski. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'25—23'30: p. Kraków.

Katowice (395'8). 7—16'40: p. Kraków. 16'40: „Skrzynka pocztowa“ — St. Steczkowski. 16'55—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'10: „Gospodyni Śląska“ — p. K. Nitschowa. 19'25—23: p. Kraków. 23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (377'4). 7—16'40: p. Kraków. 16'40: „Listy i progarmy“ — dyr. Petry. 16'55—17'50: p. Kraków. 17'50: Akcja „Radjo — Dzieciom“. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'25—23'05: p. Kraków. 23'05: Płyty.

Wiedeń (506'8). 17'05: Utwory Kazimierza Paszthory. 18: „Postępy medycyny w ostatnich latach“ — prof. Beuer. 18'55: Popularna muzyka. 20'50: Recytacje. 22'15: Koncert ork. symf.

Praga (470'2). 6'15: Audycja poranna. 12'35, 16: Koncerty. 16'50: Teatr marionetek. 17'35: Recital wokalny. 19'35: „Spacer po Europie“ — audycja muzyczna. 20: Koncert symfoniczny, dyr. Talich, w programie utwory Suka.

Paryż (312'8). 13: Koncert popularny. 20: Utwory Chopina. 21: „Pieśń o miłości i śmierci“ — sztuka Romain Rollanda.

Rzym (420'8). 12'30: Koncert popularny. 17'10: Muzyka lekka. 21: Opera.

KRONIKA

STYCZEŃ

17

Wschód słońca 7 m. 16

Zachód słońca 15 m. 53

ŚRODA 1 Szebat 5694

W niedzielę dwa pociągi popularne

z Krakowa i Bielska do Wisły

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przy współpracy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa organizuje w niedzielę, dnia 21 stycznia 1934 r. na „Mistrzostwa Okręgu Krakowsko-Śląskiego" dwa pociągi popularne z Krakowa i Bielska do Wisły.

Odj. z Krakowa: godz. 6.35. Przyjazd do Wisły: godz. 10.32. Odj. z Wisły: godz. 18.26. Przyjazd do Krakowa: godz. 22.18. Odjazd z Bielska: godz. 8.28, Przyjazd do Wisły: godz. 9.49. Odjazd z Wisły: godz. 17.40. Przyjazd do Bielska: godz. 19.00.

Cena przejazdu tam i zpowrotem: z Krakowa 6.90 zł, z Bielska 2.60 zł.

Dojazd ze stacji Tarnów w cenie ryczałtowej: 9.60 zł., ze stacji Słotwina Brzesko w cenie ryczałtowej: 9.20 zł.

W Wiśle na żądanie wycieczki narciarskie pod fachowem kierownictwem. Wygodny przejazd wagonami pulmanowskiemi, miejsca numerowane, w pociągu stoliki do gry w bridge'a i bar-dancing.

Informacyj udzielają i sprzedają bilety kolejowe w Krakowie: PBP Orbis, Rynek Główny, Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36 i „Wagons-Lits-Cook" Sławkowska 12, w Bielsku i Tarnowie PBP Orbis, w Słotwinie-Brzesku: Kolejowa Kasa osobowa do soboty, dnia 20 stycznia br., do godziny 19-tej.

Nieszczęśliwy wypadek

Straszny wypadek zdarzył się wczoraj przy ul. Sołtyka 7. W godzinach popołudniowych zabawiał się tam zjeżdżaniem po poręczy 7-letni syn lokatorów tego domu, Zdzisław Jelonek. W pewnej chwili przechylił się chłopczyk zbytnio i spadł z wysokości II-go piętra na schody I-go piętra, o które w chwili upadku uderzył głową. Nieszczęsny chłopczyk doznał złamania czaszki i wstrząsu mózgu oraz licznych obrażeń na całem ciele. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł dziecko w bardzo ciężkim stanie na Klinikę Chirurgiczną.

Poród w pociągu

Nocy ubiegłej koło godz. 24-tej w pociągu osobowym, zdążającym ze Szczakowy do Krakowa, Stefanja Grobelna zam. w Balicach pow. Biała porodziła dziecko płci męskiej. Po przyjeździe pociągu do Krakowa zawezwano pogotowie ratunkowe, które Grobelną wraz z dzieckiem przewiozło do szpitala św. Łazarza.

Niemowlę czuje się zupełnie dobrze, chociaż w czasie narodzin nie miało szczególnych wygód.

Pożar w gmachu „Feniksa"

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zostało miasto zaalarmowane rzekomo groźnym pożarem, który miał powstać w gmachu „Feniksa" przy ul. Basztowej 15. Jak się jednak okazało, zapaliły się w suterenach śmieci i wióra. Szkody niema żadnej, straż pożarna ogień szybko ugasiła.

W jednem z mieszkań przy ul. Basztowej 10 napalono tak silnie, iż w bocznym przewodzie kominowym zajęły się sadze. Straż pożarna zawezwana na miejsce, dopilnowała wypalenia się sadzy, poczem odjechała do koszar. Szkody niema żadnej.

W realności Michała Kamieniarczyka przy ul. Dębowej 8 od lekkomyślnie wyrzuconego popiołu z żarem, zapalił się parkan, a od niego szopa, przylegająca do sąsiedniej realności Ferdynanda Niemca. Szybka i energiczna akcja straży pożarnej ogień ugasiła.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1.

— **POSIEDZENIE NOWOWYBRANEJ RADY MIEJSKIEJ** wyznaczone zostało — jak słychać — na poniedziałek 22 bm. na godz. 6 popoł.

Spóźnione amory i ich żałosny koniec

Niecodzienna tragedja miłosna rozegrała się we wsi Przeginia Duchowna, w powiecie krakowskim. 67-letni mieszkaniec tej wsi, Szymon Cebularz, owdowiał przed pewnym czasem i mimo podeszłego wieku zapragnął ożenić się powtórnie. Cebularzowi spodobała się miejscowa dziewczyna, Franciszka Krawecka i począł się starać o jej rękę. Krawecka znana była dobrze w okolicy ze swej urody, toteż nie brakło jej kandydatów na męża. Gdy więc Cebularz wysłał do niej swatów, dziewczyna odpowiedziała odmownie. Ta odprawa nie zraziła starego adoratora, który w dalszym ciągu cierpliwie chodził za dziewczyną, licząc, że wkońcu zdoła pozyskać jej względy. Na tem tle doszło między nim a Krawecką do sprzeczki, w czasie której dziewczyna ponownie oświadczyła zakochanemu starcowi, że nigdy w życiu nie wyjdzie za niego, przyczem wyraziła się, że wolałaby śmierć, niż jego za męża. Równocześnie zakazała mu Krawecka odwiedzania się w domu, ponieważ stała się z tego powodu przedmiotem licznych drwin.

Cebularz wziął sobie doznany zawód miłosny tak bardzo do serca, że postanowił pozbawić się życia.

Wczoraj rano wyszła Krawecka do stajni, mieszczącej się obok domu rodziców, u których mieszka, i ku swemu przerażeniu ujrzała w niej jakiegoś człowieka, wiszącego na belce pod pułapem. Przerażona dziewczyna poczęła krzyczeć. Na alarm przybiegli wkrótce domownicy i sąsiedzi, którzy odcięli wisielca i poczęli go ratować. Desperatem okazał się odpalony konkurent Kraweckiej, Szymon Cebularz, którego miłość była tak wielką, że postanowił umrzeć w pobliżu ukochanej.

Na miejsce tragedji wezwano policję oraz lekarza powiatowego, który stwierdził, że zgon nastąpił przed kilkoma godzinami.

Niezwykła ta tragedja wywołała w okolicy wstrząsające wrażenie. Krawecka przejęła się do tego stopnia samobójstwem Cebularza, że rozchorowała się poważnie.

Bł. p.

Rudolfina Frühlingowa

wdowa po adwokacie

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach dnia 16 stycznia 1934, w 63 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 18 stycznia br. o godzinie 2-giej popołudniu z domu przedpogrzebowego cmentarza żyd. w Krakowie przy ul. Miodowej, o czem zawiadamia w smutku pogrążona **RODZINA.**

— **CZYN GODNY POCHWAŁY.** W kamienicy p. Bernarda Mühlsteina przy ul. Kołłataja mieszka bezrobotny Eljasz Fallek z żoną i dwojgiem dzieci. Ponieważ p. Fallek od 2-ch lat nie płaci czynszu (48 zł miesięcznie), sprawa oparła się o sąd, a bezrobotnemu lokatorowi groziła eksmisja. W sądzie doszło atoli do ugody, a mianowicie, p. Mühlstein darował cały zaległy czynsz, a na przyszłość zniżył swemu bezrobotnemu lokatorowi czynsz z 48 na 30 zł miesięcznie. Postępowanie p. Mühlsteina zasługuje istotnie na pochwałę.

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYD. WIZO.** W niedzielę 21 bm. o 10 rano punkt. posiedzenie Komitetu Centralnego (Mikołajska 6).

— **DYREKCJA SZKOŁY MUZYCZNEJ** przy Żyd. Tow. Muz. ul. Jasna 2, zawiadamia, że przedszkole muzyczne prowadzone przez p. E. Dymówną, rozpoczęło swą pracę po feryjach zimowych. Nauka odbywa się codziennie od 9—1-szej włącznie z niedzielą.

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** Dziś w środę 17 bm. wygłosi odczyt dr. Adam Obrubański pt. „Piłka nożna" w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek A—B. l. 39). Początek o godz. 7 wiecz.

— **POLSKIE TOWARZYSTWO DERMATOLOGICZNE** (oddział krakowski) urządza we czwartek 18 bm o g. 18'15 w sali wykładowej kliniki dermatologicznej U. J. (w szpitalu św. Łazarza) wyczajne posiedzenie naukowe.

—o§o—

— **NIKT Z CIERPIĄCYCH NA REUMATYZM, PODAGRĘ I BÓLE NERWOWE** nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż wielu cierpiących odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach. 4676kr

—o§o—

— **WODA TOALETOWA WYTWORNYCH PAŃ** Wytworna dama używa tylko wodę toaletową 5 Fleurs-Forvil o subtelnym zapachu. 4151kr

—ooo—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

—o—

— **„Z EZRY CHALUCOWEJ" W BIELSKU.** Dziś, we środę przybywa z ramienia Centrali Ezry Chalucowej tow. mgr. Metzker, który wygłosi referat pt. „Żydowskie dzieło odbudowy a chaluc w dobie obecnej".

— **S. K! S. „BAR-KADIMAH".** Dziś, o godz. 7-ej L. buda w semestrze XIII-tym z przedstawieniem programu pracy.

— **S. Z. S. „BATH-KADIMAH".** Dziś, o godz. 4 Walny Konwent. Honorowi członkowie proszeni o niezawodne przybycie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 16. 1. 1934. Akcje w zaniedbaniu. Dolar zniżkowo.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Zapotrzebowanie ograniczone do minimum. Ruch panował ospały. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego pod wpływem notowań zagranicznych znacznie zniżkowa. Zaofiarowanie materjału większe przy małej chęci kupna. Nastrój słaby utrzymuje się w dalszym ciągu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.38—5.43, czeki bankowo 5.37—5.45. Bank Polski płacił początkowo 5.55, obniżając do 5.35. Z innych walut Funt szterling 27.90—28.20, Frank szwajcarski 171.7—172.35, Marka niemiecka gotówka 209.50—210.75, wypłata 210.75—211.50 słabiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bk. Polski 85.25. Papiery procentowe: 5-proc. konwersyjna 54.50, 5-proc. konwersyjna kolejowa 49.75, 49.50, 6-proc. dolarowa 59, 60.25, 60, 4-proc. dolarowa 50.75, 50.50, 50.90, 7-proc. stabilizacyjna 56.25, 56.63, 56.38, drobne 56.50, 56.63, 57, 10-proc. kolejowa 101.50, tendencja niejednolita. Listy zastawne BGK. oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.75, Londyn 28.05—28.08, Nowy Jork czek 5.47, Paryż 34.92, Praga 26.43, Szwajcarja 171.95, Włochy 46.65, Berlin w obr. pryw. 210.75, tend. dla dewiz bardzo słaba, jedynie Paryż zwyżkował o 4 grosze w stosunku do notowania z dnia wczorajszego.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 16. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.40 przy tendencji zniżkowej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 16. 1. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 1230 ton 14 i trzy czw., 75. ton 14.65, 15 ton 14.60, ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 1. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.32, Londyn 16.33, Nowy Jork 3.18, Berlin 122.50, Wiedeń oficjalny 72.93, Wiedeń noty 56.60, Praga 15.35, Warszawa 58.10, tend. niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 15. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 72, Stabilizacyjna 91.25, Dolarowa —, Warszawska 55, Śląska 53.125, tend utrzymana. 32 3/16—32 5/16, termin. 32 5/16—32 7/16, Elektrolit 35 1/4—35 5/8.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 16. 1. Cynk dost. natychm. 14 5/8, termin. 14 5/16, cyna natychm. 227 3/4—227 7/8, termin, 228 1/8—228 1/4, Banka 233, Straits 232, ołów natychm. 11 5/16, termin. 11 9/16, miedź natychm.

—o§o—

JUGOSŁOWIAŃSKI MINISTER skarbu wyasygnował 100.000 dynarów tytułem subwencji rządowej celem stworzenia pawilonu Jugosławji na Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 1. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 20.000 zł. wygrał nr. 69047. — 15.000 zł. nry: 6747, 20038, 156813. 10.000 zł. nry: 20369, 78731. 5.000 zł. nry: 1456, 25231, 35139, 37315, 96831, 122890, 129123, 147644, 169003, 2.000 zł. nry: 725, 4334, 30908, 32362, 64052, 64619, 69118, 92995, 98590, 118473, 129666, 136156, 153742. Drugie ciągnienie: 15.000 zł. wygrał nr. 73262. 10.000 zł. nr. 46256. 5.000 zł. nry: 93254, 147553. 2.000 zł. nry: 24273, 49876, 80693, 92902, 105003, 105539, 115838, 119603, 125178, 130362, 130672, 138021, 142257, 154316, 160949, 164219, 167484.

Przedłużenie terminu zgłoszenia pracowników w ubezpieczalniach społecznych

Warszawa. 16. 1. PAT. Ponieważ dokonanie przez wszystkich pracodawców zgłoszenia pracowników do ubezpieczalni społecznych przed 15 stycznia okazało się ze względów technicznych niemożliwe, **minister opieki społecznej zalecił, aby ubezpieczalnie społeczne nie stosowały za przekroczenia tego terminu żadnych rygorów w stosunku do pracodawców, którzy dokonają zgłoszenia swoich pracowników przed 1 lutego br.**

Polsko-rosyjskie rokowania handlowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 1. (Sin) Od kilku dni toczą się w Warszawie rokowania między zastępcą komisarza dla spraw handlowych ZSSR a Polską w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Na wypadek podpisania tego traktatu zostanie zlikwidowany Sowpołtorg.

Przedwczesne pogłoski o wstąpieniu Rosji do Ligi Nar.

Paryż, 16. 1. (PAT). Późnym wieczorem Havas ogłosił komunikat, w którym stwierdza, **że francuskie koła polityczne przyjętyby z niezwykłem zadowoleniem wstąpienie sowietów do Ligi Narodów.** Wiadomość jednak jest przedwczesna ze względu na to, że plenarne posiedzenie Ligi, które jedynie jest władne zadośćuczynić podobnemu życzeniu, zbiera się dopiero we wrześniu. W tych warunkach — zdaniem agencji Havasa — **wydaje się wątpliwe, aby sowiety już dziś dawały wyraz swojemu zamiarowi przez autoryzowanie podobnych informacyj.**

Olbrzymi aerolit spadł w Egipcie

Rzym. 16. 1. PAT. Donoszą z Egiptu, że w pobliżu miejscowości Beni Nazar w pustej części górnego Egiptu **spadł olbrzymi aerolit, powodujący olbrzymi słup dymu i wielki huk, posłyszany w promieniu 30 km.** Z Aleksandrji wyruszyła ekspedycja naukowa, celem zbadania aerolitu, który o ile wiadomo zarył się w piasku pustyni.

Nowy występ piratów chińskich

Londyn. 16. 1. PAT. Według doniesień z Szanghaju, na pełnem morzu w okolicy Szanghaju piraci dokonali zuchwałego napadu na parowiec chiński „Pooan", wiozący 100 pasażerów, Chińczyków. **15 piratów, którzy dostali się na statek, jako pasażerowie, obezwładnili oficerów i zmusili kapitana do przybicia do lądu w pobliżu Swatow, gdzie wylądowali, zabierając łupy oraz 9 najbogatszych pasażerów, jako zakładników.**

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

WŁADZE TRANSJORDAŃSKIE odmówiły zezwolenia na przyjazd b. kediwowi Egiptu Abas Hilmi do Transjordanji.

GRUPA ŻYDÓW POLSKICH w Tel Awiwie zamierza zwrócić się do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie z prośbą o powołanie Żyda na stanowisko konsula Polski w Tel Awiwie.

NA PODSTAWIE PARAGRAFU ARYJSKIEGO został usunięty z uniwersytetu w Heidelbergu wybitny historyk prof. Tr[illegible]bler.

10 osób zginęło w katastrofie samolotu francuskiego

Wśród ofiar katastrofy gubernator Indochin

Paryż. 16. 1. PAT. Pod Nevers, departament Nievere wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa, **w której zginęło 10 osób. Samolot „L'Emeraude" z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn spadł ze znacznej wysokości i po wybuchu zbiornika z benzyną eksplodował. Z pod szczątków samolotu wydobyto 10 trupów, wśród których znajdują się zwłoki gubernatora Indochin Pasquiera.**

Bajeczna „karjera" samolotu...

Paryż. 16. 1. PAT. W związku z katastrofą samolotu „L'Emeraude" podają, że na **pokładzie jego minister lotnictwa Cot odbył niedawno swoją podróż do Moskwy. Samolot ten ustalił szereg rekordów w lotach z pasażerami, jak naprzykład przy przelocie z Paryża do Londynu w 1 godzinie 7 minutach oraz na linji Paryż—Marsylja i zpowrotem w 5 godzin, 5 minut. W tym ostatnim locie „L'Emeraude" wykazał przeciętną szybkość 300 km/godz.**

Co było przyczyną katastrofy?

Paryż, 16. 1. (PAT). Straszna katastrofa samolotowa pod Corsigny, w której utraciło życie 10 osób, wywarła wielkie wrażenie w całej opinji publicznej Francji, wywołując obszerne komentarze prasy. Na miejsce katastrofy samolotu „L'Emeraude" udali się minister i podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa, dyrektor technicznej służby lotniczej oraz prezes komisji lotniczej Izby Deputowanych. Świadkowie katastrofy stwierdzają jednomyślnie, **że w dniu katastrofy szalała burza z błyskawicami i padał deszcz ze śniegiem. — Prawdopodobne jest, że jedną z głównych przyczyn katastrofy były fatalne warunki atmosferyczne.** Niektórzy ze świadków zapewniają jednak, że antena radjowa, która zwieszała się pod wiązaniami samolotu, zetknęła się z przewodnikami elektrycznemi, gdy samolot przelatywał nad torem kolejowym. W kołach rzeczoznawców nie wykluczają również możliwości, że katastrofę spowodował wybuch rezerwuaru z tlenem. Minister lotnictwa po zebraniu pierwszych zeznań zarządził wszczęcie przez władze jaknajbardziej szczegółowych dochodzeń.

Poważne rozmiary trzęsienia ziemi w Indjach

KALKUTA. 16. 1. PAT. Według urzędowych danych, ofiarą trzęsienia ziemi w Indjach padło 56 zabitych i 407 rannych. Zgórą 4.000 domów uległo uszkodzeniom.

* * *

Bombaj. 16. 1. PAT. Według ostatnich wiadomości, w trzęsieniu ziemi, które nawiedziło północne Indje najbardziej ucierpiały miasta: Benares, Luknow, Fatehpur i Patna. Zwłoki licznych ofiar katastrofy znajdują się jeszcze pod gruzami domów.

Sejsmografy Obserwatorjum Krak. zanotowały trzęsienie ziemi

Trzęsienie ziemi w Indjach (prowincja Behar), o którem wczoraj i dziś donosimy, zostało zanotowane przez sejsmografy obserwatorjum krakowskiego. Według tymczasowych obliczeń, pierwsze wstrząsy gruntu nastąpiły w Krakowie dnia 15 bm. o godz. 9.53.23 czasu środkowo-europejskiego. Główna fala trzęsienia zaczęła się w 19 minut 55 sekund później. W międzyczasie nastąpiły dwukrotne silniejsze wstrząsy o godz. 10.01 i o godz. 10.06. **Główna fala trzęsienia trwała bezmała 5 minut i w tym czasie sejsmografy zanotowały 12 bardzo silnych wstrząśnień.** Rozbieżność wahań piórek dochodziła do 134 milimetrów, czemu odpowiadają drgania gruntu około 8.4. W dalszym ciągu gwałtowność wstrząsów słabła, ale jeszcze kilkakrotnie sejsmografy zanotowały silniejsze wstrząsy. **Trzęsienie trwało 2 godz. 9 minut.** Odległość ogniska później obliczona na podstawie notowań sejsmografów wynosi około 6650 km., t. j. odległość między Krakowem a Kalkutą obliczoną z mapy.

Echa afery Stawiskiego



Sędzia śledczy na czele komisji opuszcza willę, w której zginął śmiercią samobójczą Stawiski. Jak wiadomo, na temat śmierci słynnego aferzysty krążą we Francji najbardziej fantastyczne pogłoski i wersje.

Także niemiecki samolot pasażerski uległ katastrofie

5 pasażerów odniosło ciężkie rany

Berlin. 16. 1. PAT. W czasie przymusowego lądowania samolotu pasażerskiego Luftdienstu **aparat zawadziwszy o tamę rozbił się w pobliżu Mar... w Oldenburgji. Skutkiem katastrofy ...rów zostało ciężko rannych. Wśród rannych ...ajduje się znany lotnik niemiecki, uczestnik ...enge'ów Osterkamp. Wypadek ten budzi żywe z...interesowanie przez fakt, że prasie nie pozwolono podawać bliższych szczegółów o katastrofie oraz, że nie podano nazwisk pozostałych 4-ch pasażerów.**

Rokowania o komunikację lotniczą między Polską a Niemcami

Warszawa. 16. 1. PAT. W ministerstwie komunikacji rozpoczęła się dzisiaj konferencja lotnicza polsko-niemiecka. Obrady otworzył podsekretarz stanu inż. Witold Czapski, wspominając m. in. że wobec nadzwyczajnych postępów lotnictwa, które w dziedzinie komunikacji zaczyna odgrywać tak ważną rolę, stosunki gospodarcze i kulturalne pomiędzy Polską i Niemcami nie mogłyby znaleźć należytego uregulowania, gdyby ten tak ważny środek komunikacji nie został zrealizowany w najbliższym czasie. Mowca wierzy, że obustronan dobra wola pozwoli opanować wszelkie trudności i osiągnąć rezultat pożądany. Na przemówienie to odpowiedział minister Moltke. poseł pełnomocny Niemiec, podkreślając, że rozwój lotnictwa dokonywa się obecnie w tempie nadzwyczaj szybkiem, a Polska kroczy w pierwszym szeregu państw, przodujących w lotnictwie, czego dowodem są jej sukcesy lotnicze na terenie międzynarodowym, a w szczególności wyczyn śp. Żwirki i Wigury. Wobec ogromnego znaczenia komunikacji lotniczej — mówił pos. Moltke — stosunek dwu państw sąsiadujących, Polski i Niemiec, nie jest należyty z powodu braku komunikacji lotniczej między obu krajami i czas zmienić ten stan rzeczy. Przewodnictwo nad konferencją objął kierownik departamentu lotnictwa cywilnego ppłk. inż. Filipowicz. W pierwszym dniu konferencji omawiano sprawy, związane z uruchomieniem linji lotniczej między Berlinem a Warszawą.

1-go lutego wyrusza pierwszy raid kolejowo-narciarski

...ia 1. lutego br. wyrusza z Krakowa pierwszy ...g raidowy, który wzorem analogicznych po...y z lat ubiegłych, przemierzy Polskie Kar...od Worochty aż po Wisłę.

...warzystwo Krzewienia Narciarstwa zachęco...ne sukcesami poprzednich Raidów kolejowo-narciarskich, postanowiło zorganizować w sezonie obecnym dwa pociągi raidowe, z których pierwszy wyruszy dnia1. lutego, a drugi dn. 15. lutego b. r.

Punktem wyjazdowym dla obu pociągów raidowych jest Kraków. Uczestnicy raidów zjeżdżają się ze wszystkich stron Polski w Krakowie (względnie mogą wsiąść do pociągów raidowych podczas przejazdu na linji Kraków—Lwów—Stanisławów), przyczem za opłacony ryczałt zł. 200 uczestnik wyprawy przejeżdża ze swojego miejsca zamieszkania do Krakowa jak i potem po ukończeniu Raidu powrócić może do miejsca pierwotnego swo jego wyjazdu.

Pociąg raidowy składa się z szeregu wagonów odpowiednio ponumerowanych, II. kl. Każdy pasażer otrzymuje własne łóżko z pościelą, komplet ne utrzymanie w wagonie restauracyjnym (śniadanie i obiad) względnie w restauracjach w poszczególnych miejscowościach (kolacja), a w razie wymarszu na wycieczkę, otrzymuje prowiant do plecaka w miejsce posiłku południowego. Ponadto ma każdy prawo do korzystania z czytelni, baru i innych urządzeń pociągu raidowego jak np. sklepu i warsztatu naprawy nart. Codziennie z pociągu raidowego wyruszają wycieczki dla początkujących i dla mniej i więcej wprawnych, pod kierunkiem fachowych przewodników. W ramach Raidu odbywa się również kurs narciarski dla początkujących, kierowany przez fachowego instruktora i prawie każdy uczestnik ma możność zdobycia odznaki za sprawność P. Z. N. oraz odznaki górskiej, bronzowej względnie srebrnej.

W ten sposób Raid kolejowo-narciarski staje się idealnym urlopem zimowym, dającym możność przerzucania się co dnia w coraz to inny teren narciarski. Uczestnik zwiedza za jednym zamachem całą zimową Polskę od jej wschodnich granic aż do zachodnich. Wyprawy narciarskie przeplatają się z życiem towarzyskiem, które tętni bujnie wieczorem w pociągu raidowym, a ponieważ pociąg raidowy zatrzymuje się w szeregu zimowisk, uczestnicy Raidu mają sposobność do wszechstronnej rozrywki.

W obecnym okresie depresji finansowej, cena Raidu jest skalkulowana nisko, gdyż za zł. 200 otrzymuje uczestnik wygodny przejazd na przestrzeni 200 km., pierwszorzędne utrzymanie, wycieczki i bogaty program życia towarzyskiego.

Pierwszy Raid tegoroczny rozpoczyna swoją wędrówkę od Woronienki i Worochty, gdzie pociąg zatrzyma się w dniu 2. i 3. lutego, celem porobienia wycieczek w Czarnohorę, dnia 4. i 5. pociąg raidowy znajdzie się w Ławocznem i Sławku, w dniu 6. w Siankach, w dniu 7. w Krynicy. 8. w Zakopanem, 9. w Makowie. a 10 lutego w Wiśle. — Raid ten pomyślany jest w pierwszym rzędzie dla narciarzy krajowych.

Drugi zkolei Raid wyruszy z Krakowa w dniu 15. lutego br. i znajdzie się dnia 16 lutego w Worochcie, dnia 17 w Sławsku, 18. w Siankach, 19. w Łubkowie, 20. w Krynicy, 21. w Rabce, 22. w Za kopanem, dnia 23. w Zwardoniu, 24. w Wiśle. — Raid ten jest przeznaczony przedewszystkiem dla narciarzy zagranicznych

Zgłoszenia na oba Raidy należy już obecnie kierować do Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa Kraków, ul. Studencka 1, lub też za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis“ względnie „Cook“ tak w Centrali jak i Oddziałach w kraju i zagranicą.

KRONIKA ŚLĄSKA i ZAGŁ. DĄBR.

Katowice, 16. 1. (K). W dniu wczorajszym wydarzył się znów tragiczny wypadek na biedaszybach. W lasach hr. Winklera bezrobotni wykopali sobie dziki szybik, skąd wydobywali węgiel. — Wczoraj gdy w szybiku tym pracowało 4 bezrobotnych, zawalił się ganek, grzebiąc ich pod gruzami. Trzem górnikom udało się zbiec w porę, **jeden zaś został zawalony odłamami węgla. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe po kilkugodzinnej akcji ratunkowej wydobyło już martwe zwłoki 4-go górnika, którym okazał się Zach z Orzesza.**

Katowice, 16. 1. (K). W mieszkaniu Malików w Tarnowskich Górach siedziała przy rozżarzonym piecu 78-letnia Franciszka Malikowa. Wskutek nieuwagi staruszki od pieca zapaliła się jej suknia i po chwili nieszczęśliwa stanęła w płomieniach. Pomimo natychmiastowej pomocy, **Malikowa zmarła w okropnych męczarniach.**

— **DWA KILO SERA.** Na pl. Szczepańskim ujęto Stefana Henryka na gorącym uczynku kradzieży dwóch kilogramów sera szwajcarskiego, leżącego na aucie, na szkodę Stanisława Kosteckiego, zam. przy ul. Friedleina l. 4. Skradziony ser od przytrzymanego odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

KOMUNIKATY.

— **Z CYKLU WYKŁADÓW ŻYDOWSKIEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W KRAKOWIE.** We czwartek, 18 bm. **o godz. 8 wiecz.** wygłosi adw. dr. **L. Leuchter** odczyt **na temat „Oddłużenie** przemysłu **i handlu“,** przeznaczony specjalnie dla sfer handlu i przemysłu. **Wstęp wolny;** po odczycie dyskusja.

— **W DOMU ARTYSTÓW,** pl. Ducha 5. została otwarta wystawa artysty malarza Zygmunta Króla. Wstęp wolny. Zwiedzanie w godz. 10—1 i 5—7 popoł.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś, 7.30 w. referat kol. mgra Nowomiasta.

— **MŁODE WIZO.** Zgłoszenia na kursa kroju i szycia, tryk. ręcznego, rękawicznictwa i gotowania, przyjmuje się w poniedziałki, środy i czwartki między godz. 8—9.30 wiecz. Zgłoszenia również dla nieczłonkiń.

— **PRZYSZŁOŚĆ-HEATID.** (Sarego 7, parter). Dziś 8 wiecz. dalszy ciąg zebrania dyskusyjnego nt. „Chaluc, czy emigrant“.

— **AKAD. ORG. SJON. SOCJ.** (Sarego 7, I. p.). W sprawie wycieczki do Bukowiny inform. codziennie 7.30—9.30 wiecz.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT** (Dietla 81). Dziś 8 wiecz. zebranie hebraistów. W związku ze zbliżającem się walnem zebraniem przypomina się członkom o rejestracji, którą przeprowadza codziennie sekretarjat Zw. w godz. od 7.30 do 9.30 wiecz.

— **„HAZAMIR“.** Dziś, o 8 wiecz. punkt. próba chóru „Hazamir“ pod batutą prof. B. Sperbera.

— **SEKCJA HANDLOWCÓW PRZY ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH** (Miodowa 39, **I. p.) przyjmuje wpisy na członków codziennie od 8—10 wiecz. W tymże lokalu udziela również porad prawnych kol. dr. A. Federgrün.**

— **WALNE ZGROMADZENIE ŻKS „HAGIBOR“ W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę, 28 bm., o godz. 3 popoł. (Blich 3). W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie w pół godziny później bez względu na ilość obecnych członków.**

Pracowity dzień min. Becka w Genewie

Genewa. 16. 1. PAT. Pod przewodnictwem ministra Becka odbyło się dzisiaj posiedzenie komitetu rady Ligi, zajmującego się kwestją współpracy technicznej Ligi z Republiką Chińską. Komitet ten powołany został w lipcu ub. roku na wniosek rządu chińskiego, który prosił o współpracę techniczną Ligi w celu odbudowy Chin. Komitet zapoznał się dzisiaj z raportem dra Reichmana i wysłuchał expose sekretarza generalnego Avenola.

Genewa. 16. 1. PAT. Minister Beck przyjął dzisiaj popołudniu szefa delegacji wioskiej p. Aloisi'ego i odbył z nim dłuższą konferencję.

Genewa. 16. 1. PAT. Pan minister Beck z małżonką podejmowali dzisiaj śniadaniem delegata W. Brytanji lorda tajnej pieczęci Edena oraz delegata Hiszpanji Lopez Olivana z małżonką.

Wykopany skarb z XI. i XII. wieku

Warszawa, 16. 1. (PAT). Dyrekcja państwowych zbiorów sztuki zakupiła skarb zakopany w gminie Karczmiska, powiatu puławskiego, składający się z 4.500 numizmatyków, między któremi znajdują się monety z epoki Bolesława Śmiałego, Władysława Hermana, Bolesława Krzywoustego oraz dynary krzyżowe. Wykopalisko to ze względów naukowych przedstawia bardzo znaczną wartość. Wszystkie monety są srebrne. Waga ich wynosi 3 i pół kg.

Strzelanina między bezrobotnymi

Lwów, 16. 1. (O). Przed gmachem miejskiego urzędu dzielnicy trzeciej doszło dziś do awantury między bezrobotnymi, czekającymi w kolejce na rozdanie bezpłatnych bonów żywnościowych. Podczas kłótni jakiś robotnik z prowincji strzelił do bezrobotnego ślusarza Staszki, raniąc go ciężko. Sprawca zbiegł. Rannego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Osobnika, który wręczył sprawcy zamachu rewolwer, **aresztowano.**

WOLNE POSADY

STENO TYPISTKI poszukuje się. Wymagana znajomość stenografji polskiej i niemieckiej, oraz język francuski. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Posada" — do Adm. „N. Dziennika". 3396z

MŁODEJ, przystojnej, ofiaruje kulturalny — wzamian za poprowadzenie gospodarstwa domowego — bezpłatne mieszkanie, utrzymanie, w Bystrej. Szczegółowe fotozgłoszenia: „Samotny B." do Adm. „N. Dziennika". 4759kr

POSAD POSZUKUJĄ

SIŁA biurowa z wiedeńską szkołą handlową i długoletnią praktyką, samodzielna korespondentka polsko-niemiecka, ze znajomością stenografji, buchalterji i wszelkich prac biurowych, biegła maszynistka, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Dzielna i sumienna" do Adm. „Now. Dziennika" 8894g

BUCHALTER-HEBRAISTA, z długoletnią praktyką, poszukuje stanowiska względnie lekcyj w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „Mizrachi 150" do Adm. „N. Dziennika". 3421g

SMACZNE obiady po obniżonej cenie wydaje ... ul. Dietla 111, m. 7.

Najnowszy 11—12 zeszyt trzeciego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

Salo W. Baron: Żydzi a żydostwo.
Rafał Mahler: Teorje żydowskiej historjografji o rozwoju dziejowym kultury żydowskiej.
Emanuel Ringelblum: Stosunki gospodarcze i społeczne Żydów w Polsce w drugiej połowie XVIII. wieku.
Jakób Leszczyński: Przesiedlenie i przewarstwowienie Żydów w ostatniem stuleciu.
E. R.: Historja Żydów na VII. Międzynarodowym Zjeździe Nauk Historycznych.
M. Rosner: Izrael Majer Hakohen (Chofec Chaim).
I. Ostersetzer: Rabi Meir Szapira.
M. Ringel: Leon Motzkin.
H. Sternbach: Döblina refleksje o żydostwie.
L. Berman: Epopeja biblijna Tomasza Manna.
W. Fallek: Wpływ Biblji na poezję polską.

Warunki prenumeraty: zł. 8 kwartalnie. — Zamawiać w administracji: Warszawa, Rymarska 8, telefon 11-57-38. — Przesyłki pieniężne na P. K. O. Nr. 24768, Menora, Sp. Wyd. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

LOKALE

WSPANIAŁE 2 pokoje frontowe, I. piętro, śródmieście, odnajmę na biuro. Zgłoszenia pod „Komfort" Biuro Stattera, Rynek 8. 4868kr

POKÓJ jasny z użyciem telefonu, utrzymaniem lub bez, zaraz ... jęcia. Telefon ... Sobieskiego 16 ... tro. ...

NAUKA I WYCHOWANIE

NAUKA JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego w Instytucie Antona — Kraków, Szewska 17. — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus" zastępujące w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 4814kr

RÓŻNE

30.000 ZŁ. na I. hip... poszukuje się na ... III. piętrowy z c... w śródmieściu. Zg... nia do Adm. „N. D... nika" pod „I. hip...

PRZYJMUJĘ ws... prace do przepisywania na maszynie, oraz tłumaczenia z niemieckiego, żydowskiego i rosyjskiego. Zgłoszenia: Długa 33 m. 10. 8415bp

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·06 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą[teczne]

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca. Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana